

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany” dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Maryana Krąpeca z Tarnowa do Lwowa.

Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady pocztmistrzów:

w Gwoźdzu, ekspedjentowi pocztowemu z Zawoju, Kamilowi Skale;
w Rabce, ekspedjentowi pocztowemu Franciszkowi Jaglarzowi;
w Bukowsku, ekspedjentowi pocztowemu z Klimca, Eugeniuszowi Kowalskiemu;

w Skotwinie koło Brzeska, ekspedjentowi pocztowemu Szymonowi Fruchterowi;

w Zabłotowie, ekspedjentowi pocztowemu Justynowi Czaplinskiemu;

zaś posady ekspedjentów pocztowych:
w Wysowej, ekspedjentowi pocztowej Julii Wisłockiej;

w Rławcu, ekspedjentowi pocztowemu Rudolfowi Wawroszowi;

w Zarudziu, kwieszkowanemu dozorca linii telegraficznych, Janowi Jurkiewiczowi;

w Krempnej, ekspedjentowi pocztowej Józefie Kosmeckiej;

w Jasłiskach, ekspedjentowi pocztowemu, Władysławowi Ochędusze;

w Czorsztynie, wdowie po ekspedjencie pocztowym, Eugenii Komanowej;

w Strażowie, na dworcu kolejowym, naczelnikowi tamtejszej stacyi kolejowej, Józefowi Rekuckiemu;

w Demni wyżnej, ekspedjentowi pocztowej, Bronisławie Płonce;

w Białobóznicy, ekspedjentowi pocztowemu, Honoruszowi Kustynowiczowi;

w Zarytem, na dworcu kolejowym, naczelnikowi tamtejszej stacyi kolejowej, Karolowi Ettingerowi;

w Moderówce, na dworcu kolejowym, naczelnikowi tamtejszej stacyi kolejowej, Maksymilianowi Bentce;

w Śmietnicy, ekspedjentowi pocztowej, Malwinie Kraczmann;

w Dżurynie, na dworcu kolejowym, naczelnikowi tamtejszej stacyi kolejowej, Franciszkowi Semianowowi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 stycznia.

Przeobrażenie w parlamentarnej, skrajnej lewicy włoskiej, odbywa się dalej, ale nie w tej mierze, jak się to wydawało w pierwszej chwili. Niektórzy przewodcy tej frakcyi powiedzieli sobie wprawdzie, że lewica musi dowiedzieć, iż i z pośród niej mogą wyjść żywioty, któreby stanowiły czynnik zdolny do rządów, ale oświadczenie to nie zdołało zrzucić się opozycji. Pokazało się również, że i rozdwojenie w lewicy skrajnej jest tylko pozorne. Członkowie, którzy uznają konieczność zmiany w taktyce, życzą wprawdzie powołania swoim przewodcom, ale nie chcą opuszczać stanowiska dawnego, rezygnacyjnego raczej, niż lojalnie opozycyjnego.

Nowy odłam tej frakcyi pozostaje w zgodzie z większością, najradzy niejszą, ogłosił ciekawy program. Przedewszystkiem nazywał się sami legalnymi stronnictwem a w programie swym mówią, że wszystko, co jest słuszne, szlachetne i patriotyczne w naukach Mazziniego, i wszystko, co uprawnione i usprawiedliwione w żądaniach socjalistycznych, to przyjmują do swego programu. Wyznania tego nie uznają wszakże skrajni socjaliści za wystarczające, że zaś tylko skrajni obecnie zawładnęli umysłami klas najniższych. Stanowi to więc przeszkodę w odzyskaniu przez lewicę wpływu, jaki posiadała w chwili wstrząśnięć politycznych. Ubolewał nie-

gdys Depretis, że żywioty skrajne żyją ciągle jeszcze w światach iluzorycznych i nie umiając się zastosować do nowych warunków politycznych, wywołują mowami swemi jedynie namiętności, które się burzą bez celu. Obecny zwrot kilku z tej frakcyi świadczyłby o pewnym postępie, gdyby zwrot ten był ogólny i miał na celu drogi praktyczne. Tymczasem, jak twierdzi prasa umiarkowana, zachodzi zmiana tylko w teorii, w praktyce zaś może się zdarzyć, iż ci sami, którzy widzą bezcelowość w radykalizmie i kokietowaniu z republikaństwem, gotowi w parlamencie poprzeć irredentystów lub wnioski, niezgodne z dzisiejszem politycznem stanowiskiem Włoch.

Powyżej określone stanowisko, jednej małej grupy, która chce pozostać na stanowisku konstytucyjnym i drugiej, która przyrzeka nie przeszkadzać, podkopywane jednak będzie przez niepoprawnych, na czele których stoją deputowani Bovio, Fratti i Colojanni. Ci ostatni otwarcie wyznają, że dla nich punktem wyjścia i działalności może być tylko republikaństwo ewolucyjne. Na takich żywiołach nie może się oczywiście opierać żaden rząd monarchiczny, to też chęć zmienienia taktyki słusznie poczytuje większość za pozorną. Opinia publiczna Włoch, szczególnie umiarkowana, doradza tym pozornym secesjonistom, ażeby zamiast ewolucyjnych programów, obrali jakąś drogę pozytywną, ażeby przestali nękać gabinet krytyką bezzasadną i jeżeli chcą naprawdę działać, stanęli do walki z niedouczonej demagogami socjalistycznymi a wówczas uczynią coś w istocie mogącego dla reformy społeczno-ekonomicznej i odcisnąć wpływ w kraju a poważanie w parlamencie.

Z Koła polskiego.

(Oświadczenia J. E. dr. Smolki. — Sprawa zwolnienia Sejmu krajowego. — Oświadczenie prezydenta Bilińskiego w Kole. — Traktaty handlowe).

Z Wiednia donoszą do *Czasu* pod dniem 10 b. m.:

Koło poselskie polskie obradowało dzisiaj po raz pierwszy, zebrawszy się po ferjach.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego Jaworskiego, poseł dr. Smolka zabrał głos i oświadczył, że wiadomości, rozgłoszone po dziennikach wiedeńskich i krajowych o bliskim powołaniu go do Izby panów i złożeniu przez niego prezesostwa Izby poselskiej, są zupełnie zmyśnione. Oświadcza to głównie z tego powodu, że jeden z dzienników wiedeńskich ogłosił fałszywą wiadomość, jakoby wiceprezes Izby poselskiej baron Chlumceky i radca dworu Blumenstock starali się o powołanie go do Izby panów; jestto wiadomość potwarcza, której tem stanowczej zaprzecza, gdyż prosili go o to ci mężowie, z którymi jest w jak najprzyjaźniejszych stosunkach.

Następnie poseł Abrahamowicz poruszył ważną sprawę. Przypomniał, iż Rząd oświadczył, iż Sejm krajowy, a między innemi Sejm galicyjski, będą zwołane w lutym na dłuższą sesję, teraz zaś dzienniki podały wiadomość, że posiedzenia Rady państwa mają trwać do pierwszych dni kwietnia, a Sejmy krajowe mają być zwołane dopiero po świętach wielkanocnych. Wiadomość ta zaniepokoiła Wydział krajowy tem mocniej, że nie może czynić wydatków, według budżetu uchwalonego przez Sejm na rok zeszły, i że potrzeba, aby Sejm obmyślił zawczasu środki do pokrycia znacznego niedoboru. Wniósł przeto, aby przewodniczący Jaworski zapytał się Ministerstwa, czy Rząd ma taki zamiar zwołania Sejmu krajowego dopiero w kwietniu, i aby przedstawił, iż Wydział krajowy z powodów wyżej wymienionych domaga się zwołania Sejmu w lutym.

Poseł Chrasnowski, popierając wniosek p. Abrahamowicza, dodał, iż przewodniczący przedstawił Ministerstwu, że nie tylko Wydział krajowy, ale także posłowie sejmowi, zasiadający w Radzie państwa, i całe Koło polskie domaga się zwołania Sejmu galicyjskiego, z początkiem lutego, na dwumiesięczną sesję, i spełnienia obietnicy, danej w tym względzie przez Rząd w grudniu, bo dobro kraju tego wymaga.

Wniosek ten poparli pp.: Władysław Czajkowski, Weigel i Rutowski, który przedstawił, że według rozgłoszonych wieści, Rząd dlatego chce odroczyć zwołanie Sejmu aż do kwietnia, iż teraz zamierza, oprócz zatwierdzenia przez Izby traktatów handlowych, przeprowadzić uchwalenie

Listy literacko-artystyczne z Warszawy.

(Śmierć Tatarkiewicza. — Poranek Rapackiego. — Stare i młode pokolenie aktorskie. — Jeszcze szkice i obrazki. — Rutkowski — Czesław Janowski i obrazkarze. — Pani Walowska. — Nowe powieści: Gawalewicz „Ćma”. — Konara „Bankruci”. — Dygasińskiego „Robinson Polski”. — Włodzimierz Stebelski.

(Dokończenie).

Od szkiców i obrazków, które należy uważać za materiał beletrystyczny, przejdźmy do większych obrazów artystycznych, do całości wykończonych, słowem, do powieści.

Maryan Gawalewicz, autor słusznie „rozreklamowanego” „Drugiego Pokolenia”, pomnożył tego roku swój dorobek literacki o jedno dzieło więcej. Jego ostatnia powieść p. t. „Ćma”, należy do modnego dziś w całej Europie rodzaju studyów psychologicznych, których wartość polega nie na bogatej fabule, nie na misternym splecioniu i umiejętnym rozwiązaniu intrygi, lecz na szczegółowej znajomości odtwarzanego charakteru.

Gawalewicz, jeden z lepszych u nas znawców serca kobiet, dotkniętych „wielką niewrozą”, typów z wysokich finansów i z świata teatralnego, wybrał sobie do badań charakter mieszany, rysujący się dopiero w drugiej połowie powieści wyraźnie.

Pani Lila Malińska, osoba z lepszego

towarzystwa, wyszła za mąż bardzo młodo za człowieka swojej sfery, który jej się na jakiejs zabawie wiejskiej spodobał. Zamożna, niezależna majątkowo, pędziła życie próżniacze, jak znaczna część niewiast, znajdujących się w jej warunkach.

Ponieważ liczna służba zdjęła z niej ciężar zajmowania się domem i dzieckiem, ona dzieliła w Warszawie, gdzie mieszkała, cały swój czas między wizyty, wieczory, rauty, bale, teatry itd., odpoczywając, odświeżając się raczej po banalnych wrażeniach „świata” w własnym domu, w swoim buduarze.

Ten buduar pani Lili różnił się wielce od jej salonu, miał swoje przywileje, które były właściwie odstępstwem od sztywnej ceremonialności i obowiązku dobrego tonu. Rozmowa w nim pod względem treści nie krępowana się zbytnio wyborem tematów, a pod względem formy zastrzeżona się tą „pikanteryą” dialogu, przeniesioną w życie z francuskich komedji i romansów.

Uderzeniem wachlarza karano zbyt przeźroczyście dwuznacznik, ale wesołym śmiechem nagradzano jednocześnie zbyt śliski do wcięcia *causeur’a*, lub anegdotkę, podaną w formie możliwie przystępnej; zamykano usta niepoprawnym cynikiem, ale słuchano z zajęciem dokończenia ostatniej awanturki z półświata i ploteczek, obiegających miasto.

Ten humor trochę za nadto kawalerski, ten ukryty apetyt do zakazanych owoców i pociąg do historyjek pachnących skandalem, nadawały zebraniom w buduarze pani Lili charakter szczególnie, z pozoru dwuznaczny,

podejrzany. To wszystko, co się tu dostawało kontrabandą, zakazało atmosferę i czyniło ją podobną do wyziewów gabinetu restauracyjnego, lub buduaru kokoty.

Powyższe upodobania pani Lili zdradzała dostatecznie, że w bohaterce Gawalewicz nie było materiału na wzorową żonę i matkę, że wrażeń szukała, wzruszeń chorobliwych, zamiast nie tyle drażniących, wstrząsających, ale za to trwalszych rozkoszy ogniska domowego.

Nie trudno się domyśleć, że taka natura, gdy się do niej przyłączyła samodzielność, musiała mieć „swoją historję”. Pani Lila, rozkochawszy się w ładnym chłopcu, rzuciła dla niego dom, dziecko męża, stósunki, i runęła w świat, na oślep. Odtąd zaczyna się właściwa powieść Gawalewicz, właściwa psychologia powołanego charakteru.

Wykolejona kobieta stacza się teraz szybko w przepaść, przepełnioną brudem bezładnego życia. Zostaje aktorką, przechodzi z rąk do rąk, wala się, płami, aż ginie śmiercią straszliwą, zamordowana okrutnie przez własnego kochanka.

Gawalewicz nie komponował fabuły do swojej „Ćmy”. Liczne tego rodzaju wypadki, powtarzające się w różnych miastach, dostarczyły mu materiału bogatego. „Ćma” jest prawdziwą od początku do końca o jednym tylko momencie psychologicznym z pominięciem, mianowicie o wykazaniu źródła awanturczego temperamentu pani Lili. Człowiek jest zawsze skutkiem nie tylko wychowania, okoliczności, chwili dziejowej, lecz także odziedziczonych po szeregu przodków po-

gód. Należało poprzedzić charakterystykę pani Malińskiej charakterystyką jej rodziców, może dziadów, pradziadów. Bez tego założenia wisi typ *deserfornej* w powietrzu.

Ale jedyny to błąd w kompozycji „Ćmy”. Sama postać bohaterki występuje w ramach, nakreślonych jej przez autora, plastycznie.

Na szersze pole powieści odważył się także młody obrazkarz p. Konar, autor wiązanki szkiców p. t. „Przed ślubem”.

Pan Konar wybrał do swoich „Bankructw” („Bankruci”, nakład Gebethnera i Wolfa) temat bardzo żywoty, wracający często w naszej beletrystyce dawniejszej i współczesnej, bo powtarzający się w życiu bezustannie, mimo zmienionych warunków. Ten sam przedmiot *mutatis mutandis* opracował w zeszłym roku Gawalewicz („Drugie Pokolenie”).

Stary Bożykowski potrafił pracować, zrobić majątek, otoczyć rodzinę dostatkiem, ale nie umiał fortuny utrzymać i ustalić. Rozumny i energiczny w fabryce, obrotny w interesach, miękki, słaby, gdy do niego w domu połowica przemówiła. Białogłowy wiedziały najlepiej, co wypada, albo co nie wypada, co należy uczynić dla splendoru Bożykowskich.

A takie „wypada” i nie „wypada” pociągają zwykle za sobą znaczne koszty. Wypada jeździć własną kareta, nie wypada zaś przepędzać w kraju lata, nie ubierać się wystawnie, nie bywać zimą na wszystkich balach i wieczorach. Pieniądze wymysłają so-

ustaw co do kolei żelaznej miejskiej wiedeńskiej i portu na Dunaju pod Wiedniem.

Przewodniczący Jaworski oświadczył, że zapyta się Ministerstwa, czy prawdziwie są wieści o spóźnieniu zwołania Sejmów krajowych aż do kwietnia, i domagać się będzie, aby Rząd pozostał przy pierwszym zamiarze zwołania Sejmu galicyjskiego w lutym, na dłuższą sesję; rezultat zasięgniętych informacji przedłoży Kołu.

W tej chwili przyszedł na posiedzenie Koła poseł dr. Biliński, a koledzy i przewodniczący powitali go serdecznie.

Pos. Biliński, dziękując, oświadczył, że na posadzie, na którą go powołała wola Monarchii i zaufanie Rządu, nie zapomni, iż jest obywatelem kraju naszego, a w urzędowaniu swoim, dbając o dobro Państwa całego, dbać musi i o dobro kraju, który stanowi znaczną część jego, a którego to kraju potrzeby i stosunki zna dobrze. Zresztą, powołał się na przemowę swoją do urzędników kolei państwowych, ogłoszoną w gazetach dzisiejszych. Dalej oświadczył, że zatrzymując jeszcze do pewnego czasu mandat poselski, składa dzisiaj w ręce Koła mandat do jego parlamentarnej komisji, a korzystając z regulaminu Izby, zatrzymuje tylko na teraz mandat do dwóch komisji izbowych, to jest, do komisji traktatowej, która już skończyła prawie swoje zadanie, i do komisji giełdowej, której jest przewodniczącym i sprawozdawcą, dopóki nie przedłoży Izbie sprawozdania o podatku giełdowym, które właśnie układa; złoży zaś na najbliższych posiedzeniach Izby mandaty do komisji budżetowej i przemysłowej.

Oświadczenie to wzięło Koło do wiadomości.

Wreszcie przystąpiło Koło do przedmiotu, postawionego na porządku obrad, to jest do traktatów handlowych, zawartych przez Austrię z Niemcami, Włochami, Belgią i Szwajcaryą, a które Rząd przedłożył Izbie do zatwierdzenia.

Poseł Chrzanowski, będący członkiem komisji izbowej, która rozstrząsała te traktaty, zdał Kołu sprawę z obrad tej komisji i ich wyniku, oraz przedłożył Kołu wnioski do uchwalenia. Mianowicie przedstawił: że każdy traktat handlowy jest kompromisem, mocą którego jedno państwo zapewnia sobie pewne korzyści, przyznając w zamian inne korzyści drugiemu państwu; przeto traktaty handlowe nie mogą być bezwzględnie dobre. Także nie może ich Izba popierać w szczegółowych warunkach, ale ma prawo w całości je odrzucić lub przyjąć. Otóż komisja, zbadawszy dokładnie p. Kozłowski, wykazywał potrzebę wystąpienia w Izbie poselskiej przeciw żądaniom, wyrażonym w sprawozdaniu p. Hallwicha o zawarcie traktatu handlowego z Rumunią. Po przemowach jeszcze pp. Jędrzejowicza, Wielowiejskiego, Rosenstocka i Rutowskiego Koło zamknęło rozprawę i uchwaliło jednomyślnie głosować w Izbie za zatwierdzeniem traktatów handlowych, zawartych z Niemcami, Włochami, Belgią i Szwajcaryą. Jutro Koło obradować będzie nad rezolucjami, przedłożonymi Izbie przez komisję, która rozstrząsała te traktaty.

bie mnóstwo takich wypadów i nie wypada, których ubóstwo nie zna.

Przez czas dłuższy starczyło Bożykowskiemu na wszystkie zachcianki żony. Fabryka szła dobrze, zarobki płynęły, kredyt służył. Ale przyszły czasy ciężkie, a mąż nie miał odwagi przyznać się przed ukochaną połowicą do zmienionych warunków. Podupadły fabrykant umarł w samą porę, a jego rodzina poszła na marne.

I p. Konar czerpał pełną ręką z życia, nie komponował fabuły, bo któż nie zna u nas takich Bożykowskich i niewesołych ich losów, ale młodego belletrystę zawiodła jeszcze technika powieściopisarska. Z pierwszych upodobań obrazkarz, rzeźbiący starannie szczegóły, zapomniał, że w dziele większych rozmiarów, powinny nieraz drobniejsze obserwacje, „obrobione“ dokładnie, chociażby były najlepsze, ustąpić miejsca całości, głównemu rysunkowi. Zatrzymując się niepotrzebnie zbyt długo przy szczegółach, p. Konar przewrócił kompozycję, tracąc z oczu cel ostateczny. Jestto jednak tylko wada zewnętrzna, którą wprawa w połączeniu z świadomością artystyczną zawsze usuwa.

Do nowości powieściowych ostatniego sezonu należą: Adama Krechowieckiego „Szary Wilk“, Jana Zacharyasiewicza „Moje Szczęście“ i Teodora Jeske-Choińskiego „Po Złote Runo“. Ponieważ dwa ostatnie dzieła znają czytelnicy „Gazety“, a pierwsze należy do dorobku autorskiego jej redaktora, przeto wymieniam tylko dla całości sprawozdania tytuły.

Austrii do Niemiec; otwarcie granicy niemieckiej dla bydła, przeprowadzonego z Austrii do Niemiec, jak tylko wprowadzone będą w Austrii środki weterynaryjne oddzielną konwencją wskazane. Wspomniał, że ujemną stroną traktatu z Włochami dla austriackich producentów wina jest warunek o ewentualnem zniesieniu cła od wina włoskiego na 3 zł. 20 ct., jeżeli Włochy zniżą na 5 franków cło od wina austriackiego, a ten warunek, który był już w dawnym traktacie z Włochami, wywołał wielką agitację w Dalmacji, Istrii i Tyrolu przeciw traktatowi z Włochami. Przedstawił wreszcie poseł Chrzanowski, że głównym owocem obrad komisji są zaproponowane przez nią środki, w celu, aby Austrija przygotowała się do wyciągnięcia jak największych korzyści z traktatów i użytkowania tych, które traktat jej zapewnia, a odwrócenia możliwych szkód. W tym celu komisja przedkłada Izbie 13 rezolucyj do uchwalenia. Najważniejszą z nich dla naszego kraju jest rezolucja, żądająca przeprowadzenia jak najrychlej środków, zapewniających otwarcie granicy niemieckiej dla bydła z Austrii, oraz rezolucja, wzywająca Rząd, aby niską taryfę towarową zaprowadził na kolei Karola Ludwika równocześnie z dniem wejścia w życie traktatów handlowych, t. j. z d. 1 lutego b. r.; bo gdyby Węgry, mający niską taryfę na kolejach, opanowali wprzód targi niemieckie, trudniej byłoby później wprowadzić na te targi zboże i drzewo z Galicji. Należy także w Izbie wystąpić przeciw uwagom sprawozdawcy p. Hallwicha, przemawiającego za jak najrychlejszym zawarciem traktatu handlowego z Rumunią, w skutek którego weisnęłaby się znów do Galicji z Rumunii zaraza na bydło i obszernie ten wniosek uzasadnić. W zakończeniu przemowy wniosk, aby posłowie polscy głosowali za zatwierdzeniem traktatów handlowych z Niemcami, Włochami, Belgią i Szwajcaryą.

Poseł Szczepanowski, uzupełniając sprawozdanie p. Chrzanowskiego, przedstawił, że nie tylko Rząd powinien przedsięwziąć środki odpowiednie, aby Austrija mogła wyciągnąć jak największe korzyści z traktatów handlowych, ale także stowarzyszenia, jak n. p. Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju. Towarzystwa będące właścicielami dróg żelaznych, powinny poczynić zarządzenia ułatwiające, lub umożliwiające wyciągnięcie korzyści z traktatów handlowych. Także producenci zboża i bydła i fabrykanci austriaccy powinni starać się o jak najlepsze użytkowanie warunków traktatów handlowych.

Poseł Kozłowski wykazywał potrzebę wystąpienia w Izbie poselskiej przeciw żądaniom, wyrażonym w sprawozdaniu p. Hallwicha o zawarcie traktatu handlowego z Rumunią. Po przemowach jeszcze pp. Jędrzejowicza, Wielowiejskiego, Rosenstocka i Rutowskiego Koło zamknęło rozprawę i uchwaliło jednomyślnie głosować w Izbie za zatwierdzeniem traktatów handlowych, zawartych z Niemcami, Włochami, Belgią i Szwajcaryą. Jutro Koło obradować będzie nad rezolucjami, przedłożonymi Izbie przez komisję, która rozstrząsała te traktaty.

Czas przedświąteczny obfitował zwykle w wydawnictwa gwiazdkowe, przeznaczone dla dzieci i wieku młodocianego. Tego roku ukazało się na stołach księgarskich tylko jedno dzieło oryginalne z kolorytem pedagogicznym, mianowicie Adolfa Dygasińskiego „Robinson Polski“.

Tytuł obiecuje szereg zajmujących przygód, ciekawych wypadków, opisów, nieznanym czytelnikowi miejscowości, ludzi i obyczajów. Takby się zdawało, bo nie inne nadzieje łączymy z „Robinsonem“.

Tymczasem zupełnie inaczej pojął Dygasiński swojego Robinsona, którego przeznaczył dla młodzieży polskiej.

Oto stracił młody chłopiec, Paweł Glinowski, uczeń czwartej klasy gimnazjalnej, ojca, więc opuścił szkoły, aby szukać w świecie chleba dla siebie i ubogiej rodziny. Wybrałszy sobie zawód stolarza, tułał się przez jakiś czas między Kielecami, Radomiem a Warszawą, był na wozie i pod wozem, przebiegał się rozmaicie, aż znalazł nareszcie w stolicy uczciwego człowieka, który mu pomógł do wykształcenia się w fachu. Cierpliwość chłopca wynagrodził w końcu autor zupełnem powodzeniem.

Nie trudno się domyśleć, że taki pomysł wyklucza wszelką fantastyczność, że polega głównie nie na bajce, lecz na tendencji, na treści pedagogicznej, włożonej do książki przez twórcę. Tendencja „Robinsona Polskiego“ zasługuje ze wszechmiar na uznanie, gdyż uczy młodych czytelników tylko rzeczy dobrych i rozumnych. Dygasiński pisząc książkę dla wrażliwych umysłów dzieci,

KORESPONDENCYE

Berlin, 10 stycznia.

(Sesja parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego. — Sprawa komisji kolonizacyjnej. — Pamiętniki marszałka Moltkego. — Literaci i publicyści niemieccy. — Entuzjazm dla artystów. — Kolej podziemna.)

Parlament niemiecki podejmie dnia 12 b. m. napowrót przerwany w grudniu pracę; drugim czytaniem budżetu, poezem przyjdzie pod dyskusję ponawiany tylekroć wniosek wolnomyślnych, o przyznaniu deputowanym dyet w takiej wysokości, w jakiej pobierają je posłowie sejmu pruskiego (15 marek dziennie). Z sesji przedświątecznej zalegają przedłożenia rządowe, o dochodach i wydatkach kolonij zamorskich, o rozszerzeniu sieci telegraficznej, o wspieraniu rodzin rezerwistów, powoływanych na ćwiczenia wojskowe, o karaniu handlu niewolnikami; dalej, traktat handlowy ze Szwajcaryą, wreszcie, projekt ustawy w sprawie talara związkowego, ze stemplem austriackim. Rząd zamierza w ciągu sesji wnieść jeszcze między innymi projekty ustaw o zwalczaniu pijanstwa, i o zarządzeniach, celem położenia tamy szerzącej się niemoralności. Z licznych wniosków poselskich, budzą przedewszystkiem uwagę, i wywołują niezawodnie gorącą dyskusję, wnioski w sprawie zniesienia bannicy, ciężającej na zakonie OO. Jezuitów, i o podatku giełdowym.

Sejm pruski zbierze się 14-go b. m., a głównym przedmiotem prac jego, obok preliminarza państwowego, będzie nowa ustawa o szkołach ludowych, przeciw której gotuje się gwałtowna opozycja ze strony tych frakcyj, które nie chcą nie wiedzieć o rozszerzeniu wpływu Kościoła na oświatę ludową. Sejmowi zostanie przedłożonem także sprawozdanie z działalności komisji kolonizacyjnej dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Pewnem jest, iż przy obradach nad tym przedmiotem zostaną uczynione wnioski o zwinienie, względnie zmianę tych zasad, które były przewodniami przy powołaniu do życia komisji kolonizacyjnej.

Nie ulega wątpliwości, iż obecnie mnożą się nawet pomiędzy samymi Niemcami przeciwnicy tych eksperymentów polityczno-ekonomicznych, i coraz liczniejsze krążą pogłoski o projektowanej jakoby zasadniczej zmianie dotychczasowego kierunku instytucji. Nawet dzisiaj naszalety prozes W. K. Roznauńskiego, p. Willamowicz Mollendorf, jest stanowczym przeciwnikiem komisji kolonizacyjnej w obecnej jej postaci. Przyjął też wysoki swój urząd pod warunkiem, że od tego urzędu będzie odłączone stanowisko prezesa komisji. Posadę tę powierzono dotychczasowemu wice-prezowi komisji, p. Wittenbergowi, pilnemu urzędnikowi, lecz nieodzownie znaczącemu się bynajmniej ani duchem inicjatywy, ani sprężystością, ani wreszcie znajomością przedmiotu, potrzebne do kierowania tak doniosłym przedsięwzięciem, jakim jest prowadzona na tak wielkie rozmiary kolonizacja wewnętrzna.

Tutejsza nadworna księgarnia wydała właśnie drugi tom zbioru pism i pamiętników zmarłego marszałka polnego Moltkego. Zawarte tu prace przypadają na czas po-

droży genialnego strategika po różnych krajach.

Pierwsza rozprawa traktuje o historii Holandji od czasu Filipa II aż do rozdziału, jaki nastąpił między Holandją a Belgią w roku 1830. Opisuje w niej losy, właściwości narodu tego i jego władców. Zmarły marszałek bawił w młodości swej — jak wiadomo — w urzędowym charakterze kilka razy w Polsce i z Polakami utrzymywał stosunki. Z tego czasu datuje się też dzieło jego pod tytułem: „Wewnętrzne stosunki Polski“, które także w tomie drugim jest pomieszczone. Dalej pomieszczone są w tym tomie rozprawy o granicach państwa pruskiego, wschodniej i zachodniej, oraz opisy pobytu Moltkego na Wschodzie i badania, jakie czynił dla wyjaśnienia kwestyi wschodniej.

Według almanachu Kirschnera, w Niemczech znajduje się około 16.000 literatów i dziennikarzy, z których 1000 zamieszkuje w Berlinie, reszta zaś w innych miastach i miasteczkach monarchii; pomiędzy berlińskimi publicystami pięćdziesięciu zaliczyć można do liczby znanych i uznanych, a zaledwie dziesięciu — do znakomitych. Położenie jednak najznakomitszego nawet pisarza niemieckiego o całe niebo różni się od położenia jego współbraci we Francji, Anglii, a nawet we Włoszech i Hiszpanii. Nie odgrywa on tu bynajmniej zbyt wybitnej roli: ogół nie ceni go tak, jak gdzieindziej, nie uznaje i nie manifestuje się nadzwyczajnie ze swemi dla niego uczuciami. Dziwnym, choć łatwo zrozumiałym wyda się fakt, że największem uznaniem cieszą się publicyści w finansowej sferze Berlina, bo, prawdę powiedziawszy, wielkie jej oddawali i oddają usługi.

Natomiast muzyka panuje tu wszechwładnie: jej mistrze wielbieni są i noszeni na rękach. Oni zbierają obfite żniwo, a przed każdym artystą, który potrafił zyskać jaką taką sławę, wszystkie drzwi stoją otworem. Wobec znanego realizmu tegoczesnych Niemiec, jest to nader charakterystycznem.

Zdaniem niektórych, prąd ten nie powstał na miejscu, lecz powiał z zagranicy. Wszystko bowiem, co współczesnego Niemca może dziś więcej interesować, jest obcem. *Nat. Ztg.* nawet twierdzi, że od roku 1870 w żadnej dziedzinie nie wybitniejszego w Niemczech nie powstało.

„Gdzież nasi wielcy poeci, malarze i artyści?“ — woła ta gazeta. W teatrze niemieckim Ibsen i Sardou wyrugowali autorów niemieckich; dzieła Tolstoja mają wielki pokup. Niemcy bardzo chętnie czytają powieści i romanse tłumaczone, a szczególnie utwory Zoli cieszą się u nich niezwykłym powodzeniem. Historyczne powieści Ebersa, Ecksteina i Dahna sprzykrzyły się już widocznie; w Berlinie powstała szkoła realistów, poszukująca typów do utworów swoich w piwniach i knajpach ostatniego rzędu, a nie zwracająca uwagi na właściwe, bardzo wybitne rysy obecnego niemieckiego społeczeństwa; nieszczęście tylko, że brak talentów takich jak Zola lub przedstawiciele jego szkoły we Francji, nie pozwala na rozwijanie się tego kierunku.“

Berlin otrzyma w niedalekim czasie kolej podziemną. Utworzy się niebawem towarzystwo, ażeby projekt ten przeprowadzić podług planów kapitana inżynierii, Immeckenberga. Na czele przedsiębiorstwa tego stanie jeden z większych banków tutejszych. W najbliższym już czasie nastąpi emisja potrzebnej pożyczki. Długość projektowanych linii oznaczona na 26 kilometrów. Koszta budowy obliczają na 600.000 m. za kilometr, potrzebny zatem będzie kapitał nakładowy 31.200.000 marek. Spodziewają się że wykonanie projektu całego nie napotka na większe trudności.

Anglia w obec zmiany w Egipcie.

Morning Post, organ lorda Salisbury'ego pisze o ewentualnych skutkach śmierci wice-krola Egiptu:

„Uzasadnionem jest przypuszczenie, że podejmowane będą wielkie usiłowania, ażeby dwór nowego kedywa osnuć intrygami, a wpływy, które się rozbiły o lojalność Tewfika, ujawniać się teraz wszechstronnie. Będziemy mogli odpowiedzieć wówczas tem jedynie, że wszystko, cokolwiek utrudnia dzieło Anglii w Egipcie, opóźni nieodzownie czas odwołania sił zbrojnych angielskich z Egiptu. Wszelkie jednak usiłowania, ażeby rozwiązanie opóźnić, muszą być na samym początku stłumione. Rzut oka wstecz wystarczy do stwierdzenia, że opozycja Francji przeciw wszelkim reformom w Egipcie, była przez lat ośm równie systematyczną, jak wytrwała.“ *Morning Post* wykazawszy następnie zasługi Anglii w Egipcie, który utrzymała przystępnym dla cywilizacji, kończy oświadczeniem, że armia okupacyjna nie może być odwołana dopóty, dopóki misja jej polityczna nie zostanie ukończoną.

Podobnie sądzą najwybitniejsze organa City londyńskiej, jak *Economist* i *Statist*, a

Teodor Jeske-Choiński.

tak samo tygodniki *Saturday Review* i *Spectator*. Konkluzja ich niemal jednomyślna: „Jeżeli, mówią, nie mogła Anglia z czasu rządów Tewfika, który posiadał dziesięcioletnią praktykę i powagę, ustąpić z Egiptu, bo sprowadzona przez intrygi anarchia, byłaby Egipt pograżała na nowo w ruinie, to tembardziej nie można teraz myśleć o tem, gdy na tronie zasiądzie młody i niedoświadczony wice-król. Anglia dopuściłaby się zbrodni i sprzeniewierzyła swojej misji, jeżeliby teraz pozostawiła Egipt bez opieki.“

Według doniesień dzienników londyńskich, wysłał lord Salisbury swego sekretarza do Kairu, któremu dał szczegółowe i wyczerpujące wskazówki dla sir Ewelina Baringa, tamtejszego reprezentanta interesów angielskich. Instrukcje lorda Salisbury'ego mają być tego rodzaju, iż przewidują dostateczne środki na wszelkie ewentualności.

Monopol tytoniowy w Persji.

Wynikłe w Persji z powodu zaprowadzenia monopolu tytoniowego zaburzenia, zdaje się mieć znaczenie o wiele poważniejsze, niż wnosić było można z pierwotnych. Pierwiastkowo ruch był objawem opozycji przeciwko monopolowi, następnie przybrał charakter religijny wskutek wzmieszania się do tej sprawy duchowieństwa mahometanckiego. W rzeczywistości jednak, kwestya monopolu stała się podobno podstawą skutecznej agitacji przeciwko wpływom cudzoziemców, mianowicie Anglików, oraz przeciwko zabiegom tych ostatnich w celu wytworzenia sobie w Persji trwałej podstawy za pomocą wielkich kapitałów, któremi rozporządają. Szach podejrzewa ostatniej podróży swojej po Europie pozawierał układy finansowe w Petersburgu i Londynie. Kontrakty z rosyjskimi kapitalistami przyznawały im prawo budowy kolei żelaznej z Transkaukazu do Teheranu, oraz budowy dróg bitych w prowincjach nadgranicznych. W Londynie zawarł szach układy dalej jeszcze sięgające. Jeden z nich zastrzegł wypuszczenie spółce przedsiębiorców angielskich monopolu tytoniowego. Potrzeba było pół trzecia roku, zanim ten monopol w Persji faktycznie zaprowadzono i poczyniono przygotowania fiskalne, celem wyzyskania go. Gdy nareszcie postanowienie o wprowadzeniu monopolu ogłoszono, objawiło się w całym kraju niezadowolenie. Głównie wpływem rosyjskim rywalizującym z angielskim powiodło się przekonać duchowieństwo, że użyje się w sprzeczności z przepisami Koranu. Faktem jest, że duchowieństwo muzułmańskie, zwykłe tak uległe, ośmieliło się ogłosić zakaz używania tytoniu, wskutek czego szach ujrzał się zmuszonym znieść monopol bez żadnego względu na układy z Anglikami. Pomimo to jednak, agitacja trwa dalej, zwracając się obecnie wprost przeciwko Anglikom, których wydalenia z kraju sfanatyzowane pospółstwo się domaga. Rząd perski znajduje się z tego powodu w bardzo kłopotliwym położeniu, będąc wobec rządów zagranicznych odpowiedzialnym za utrzymanie w mocy istniejących traktatów.

KRONIKA

Lwów, 12 stycznia.

— **JE. baron Czedik** wystosował do p. Szlachetkowskiego, prezydenta miasta Krakowa, pismo następujące:

„Najj. Pan postanowieniem z dnia 7 stycznia 1892 roku, raczył zezwolić na moją prośbę, abym ustąpił z urzędu prezydenta generalnej dyrekcji austriackich kolei państwowych i przeszedł w stan spoczynku. Oddając sprawowane przeze mnie przez lat 10 kierownictwo austriackich kolei państwowych w ręce mojego następcy w urzędzie, mam zaszczyt wyrazić niniejszem JW. Panu moje gorące podziękowanie za pełne życzliwości poparcie, którego doznawałem, jako prezydent generalnej dyrekcji kolei państwowych. Zarazem pozwalam sobie prosić o podanie do wiadomości Szanownej Rady miejskiej tego podziękowania.

Wiedeń, 9 stycznia 1892 r.

Czedik.

— **P. Kazimierzowi Laskowskiemu**, nowo mianowanemu delegatowi Namiestnictwa w Krakowie, byłemu referentowi spraw administracyjnych w sekcji szkół ludowych Rady szkolnej krajowej, poświęca czasopismo pedagogiczne *Szkola* dłuższy artykuł, pełen wyrazów uznania, w którym stwierdza, że szkolnictwo ludowe naszego kraju ma p. Laskowskiemu bardzo wiele do zawdzięczenia. *Szkola* podnosi mianowicie uregulowanie stosunku funduszy szkolnych okręgowych do funduszu krajowego, którą to akcję rozpoczął z powodzeniem poprzedni referent p. radca Hild, dalej układanie korzystne preliminarza funduszu szkolnego krajowego, wreszcie udział p. Laskowskiego w krajowej komisji prze-

mysłowej i w komitecie fundacyi barona Hirscha.

— Kasa chorych miasta Lwowa.

Dnia 8 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem pana W. Gubrynowicza. Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości sprawozdanie za grudzień 1891 r. Przychody wyniosły z saldem za listopad 5.207 zł. 54 ct., rozchody 4.039 zł. 50 ct. Saldo w gotówce na styczeń 1890 r. 1.168 zł. 4 ct. Stan zaległości z dniem 31 grudnia 1891 r. za rok 1890 8.492 zł. 91 ct. Chorych zgłosiło się w grudniu 1891 r. 426, z tych umarło 7, odesłano do szpitala 17, wyzdrowiało 333, pozostało w leczeniu 69.

Po załatwieniu kilku spraw biurowych przyjęto do wiadomości, iż dnia 19 grudnia 1891 r. ukonstytuował się sąd polubowny, wybierając swym przewodniczącym adwokata dr. Stefana Fedaka, a zastępcą p. Wacława Grabińskiego. Interesenci zgłaszają się mogą do przewodniczącego, zamieszkałego we Lwowie, plac Kapitulny 1. 3.

— Z Towarzystwa prawniczego.

Zapowiedziany w Towarzystwie prawniczym lwowskim na czwartek, 14 b. m., odczyt p. Dulebego o traktatach handlowych, z powodu zgromadzenia wyborców z osobistej kwalifikacji nie odbędzie się.

Posiedzenie wydziału również zostało odwołane.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m., wieczór z tańcami. Początek z uderzeniem godziny 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

— **Konkurs o stypendyum.** Komitet c. k. galie. Towarzystwa gosp. ogłasza konkurs na stypendyum w rocznej kwocie 100 zł. w. a. z fundacji imienia ś. p. Antoniego Jabłonowskiego. Kompetować mogą biedni, pilni i moralni uczniowie niższej szkoły rolniczej w Dublanach, narodowości polskiej. Podania udokumentowane należy do końca bież. mies. wnieść do komitetu na ręce Dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach.

— **Aresztowania.** Agent Günsberg aresztował 11 b. m. Leopolda Fröhlicha, przewodcę zorganizowanej szajki złodziei, która popełniła tu w listopadzie i grudniu z. r. liczne kradzieże z zamkniętych pomieszczeń. Fröhlich uzupełnia liczbę sześciu osób tu aresztowanych, z jakiej ta szajka się składała.

Ponieważ policja lwowska podjęła bezzwłocznie śledztwo w Gródku, Mościskach, Rozdole i Łajsku, przeto udało się aresztować tu i na okolicy dwanaście osób, które były stałymi przestępcami skradzionych rzeczy i takowe na prowinę zbywały.

Leopold Fröhlich liczy 24 lat, wzrostu więcej jak średniego, jasno-blond włosów, małych jasnych wąsów, twarzy pełnej rumianej, nosa krótkiego zadartego, oczu siwych, po miejsku ubrany.

Poszlakowanym on jest o liczne we Lwowie popełnione kradzieże z pomieszczeń, do których dostawał się za pomocą dobranych kluczy. Przed każdą kradzieżą zwykł był się on lub jego towarzyszy wywiadywać pod rozmaitemi pozorami u dozorców domów lub służb o stosunki lub tryb życia lokatorów.

Okoliczności tu podane, mogą przyczynić się do wykrycia nieznanych jeszcze sprawek Fröhlicha.

— **Podziękowanie.** P. Maurycemu Jonaszowi, członkowi Towarzystwa gimn. „Sokół“ we Lwowie, za dar 50 zł. na fundusz zakupu sąsiedniej realności, uchwalił wydział „Sokoła“ wyrazić serdeczne podziękowanie.

— **Godne naśladowania.** Pierwsza drukarnia związkowa we Lwowie, przysłała dla Zakładu Ossolińskich całą paczkę broszur i druków ulotnych, wydrukowanych przez nią w zeszłym roku. Dar to dla Zakładu bardzo pożądanym i cennym. Tym tylko sposobem może on kompletować swoje zbiory drukami, których nabyć prawie niepodobna, większa ich część bowiem nie wchodzi wcale w zakres handlu księgarskiego, a tem samem ginie wkrótce bez śladu. Gdyby wszystkie drukarnie lwowskie i prowincjonalne zechciały naśladować piękny ten przykład, zyskałby na tem bardzo wiele nie tylko Zakład, ale przede wszystkim także korzystająca z niego publiczność.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 12 stycznia 1892 roku. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 11 do 12 w południe dnia 12 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2—3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (91 proc. wilg. względnej), opad: śnieg, wysokość opadu 0,3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +2,7°C, najwyższa +1,2°C, dziś w południe, najniższa -4,7°C. w nocy.

Wezórą po południu padał śnieg, w nocy była pogoda.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w południowej Szwecji; wyższa 770—765 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 13 stycznia 1892 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły mierny (2—3); średnia temperatura doby podniesie się do -1°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 90 proc.; opad śnieg nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Doerman, emer. inspektor podatkowy, w 73 roku życia.

We Lwowie, ks. Cyryl Letowtta, urodzony w r. 1801, ostatni Bazylianin prowincyi niegdyś litewskiej. Zmarły był przez 30 lat na wygnaniu w Smoleńsku i dopiero przy schyłku życia dostał się do Wilna, a stąd przybył do Dobromila w Galicji, gdzie patrzył na odradzający się na nowo zakon św. Bazylego Wielkiego. Ostatek życia spędził we Lwowie w klasztorze OO. Bazylianów. Poprzednio, umarł również w tym klasztorze towarzysz ś. p. ks. Letowtta, ksiądz Samuel Czarnorucki, przedostatni Bazylianin litewski.

W Nadwórnie, Edmund Gazda, kontrolor podatkowy.

W Trembowli, Anna Czemyrńska, wdowa po sekretarzu lwowskiej apelacji, w 78 roku życia.

— **Zaręczyny.** Panna Zofia Chłapowska, córka państwa Kazimierzostwa Chłapowskich, z Kopaszewa w ks. Poznańskim, zaręczyła się z p. Bronisławem Szlubowskim, z Radzyna, w Królestwie Polskiem.

— **O pogrzebie** ś. p. Augustowej hr. Potockiej donoszą z Warszawy:

„W piątek przeniesiono trumnę z pałacu ordynacyi Krasieńskich do kościoła św. Krzyża, składając ją na wspaniałym katafalku, otoczonym kwiatami egzotycznymi i mnóstwem świateł. Na trumnie spoczęło kilkadziesiąt wieńców od wszystkich niemal zakładów dobroczynnych i instytucji, do których zmarła należała, oraz od wielu spokrewnionych z nią rodzin, przyjaciół, wielbicieli i t. d. W sobotę od samego rana odbywały się msze św., a po godzinie 10 nader licznie zgromadzone duchowieństwo rozpoczęło egzekwie. O godzinie 11tej rano wyszła suma, którą celebrował JE. ks. arcybiskup Papiel. Obszerny kościół św. Krzyża nie był w stanie pomieścić ani dziesiątej części tych, którzy chcieli oddać ostatnią przysługę zgasłej matronie. To też tłumy ludu zalegały plac przed kościołem i przyległe ulice, a cała droga do rogatki Belwederskiej była jakoby zasiana ludźmi. W prezbiterium kościoła zajęła miejsce rodzina, oraz przedstawiciele władz, instytucji i zakładów dobroczynnych. Przybył również gen.-gubernator Hurko z małżonką.

Po skończonym nabożeństwie i odpiewaniu *Libera me* przy katafalku, około godziny 12½, wyruszył z kościoła św. Krzyża kondukt żałobny. Prowadził go JE. ks. biskup Ruszkiewicz, a poprzedzał celebrans niezwykle liczny zastęp duchowieństwa, alumni seminarium, Siostry Miłosierdzia, oraz bractwa z chorągiewkami i świecami. Wspaniały karawan, nad którym wznosił się czerwony baldachim, ozdobiony strusimi piórami, ciągnęło sześć rumaków. Skromna, czarna trumna metalowa nikła wśród wieńców i kwiatów. Postępowała za nią rodzina, oraz tłum najmniej kilkudziesięciotysięczny. Orszak szedł Nowym Światem przez plac św. Aleksandra i Aleje Ujazdowskie. Dokoła karawanu porządek utrzymywała straż leśna wilanowska. W ogóle tak liczny pogrzeb Warszawa już dawno nie pamięta. Literalnie niemal całe miasto wyległo, aby oddać ostatnią posługę zmarłej.

Na pogrzeb ś. p. Augustowej hr. Potockiej przybyli w piątek do Warszawy między innymi: ks. Maciej Radziwiłł z rodziną, hr. Alfredowa z ks. Sanguszków Potocka z Łańcuta, hr. Roman Potocki z Galicji, hr. Józef Potocki z Berlina, hr. Edward Raczynski z Wiednia, ks. Ferdynand Radziwiłł z Otyki, hr. Antoniowie Potoccy, ks. Wanda z Potockich Jabłonowska z Rudki, hr. Konstantowa Potocka, hr. Sierakowscy z Waplewa, hr. Stefan i Zofia Zamoyscy z Wysocka, hr. ordynatowa Marya Zamoyska, hr. Maurycy Zamoyski, hr. Władysław, Stanisław i Adam Zamoyscy z Podzamcza, hr. Celina i Konstancja Zamoyskie, hr. Karol Władysław Potoccy z Siemienic, hr. Karolowie Brzozowscy z Pilicy, pp. Dowgiałłowie, Okęccy i t. d.

Pałac wilanowski został od piątku zamknięty aż do czasu uregulowania sprawy spadkowej.

Ś. p. hr. Augustowa Potocka pochowana została w habicie tereyarki zakonu św. Franciszki, w którym to zakonie nosiła imię siostry Salomei.

Kurier Warszawski dowiaduje się, że otwarcie testamentu ś. p. hr. Augustowej Potockiej nastąpi dzisiaj, we wtorek.

— **Śmierć uczzonego.** W niezwyklej sposób umierał, temi dniami pochowany, znany lekarz paryski Richet. W ciągu choroby swojej (zapalenie płuc), która dni parę trwała, nieodstępującym go: synowi swemu, profesorowi fizjologii przy fakultecie i jednemu z lekarzy przyjaciół ustawicznie objaśniał rozwój coraz potężniej obejmującej organizm jego niemocy, przewidując i przepowiadając wszelkie możliwe komplikacje. Ostatniego dnia z resztkami już życia w sobie, rzekł do otoczenia: „Gdy nadchodzą

symptomy, które właśnie stwierdziliście, wszelka nadzieja, a śmierć jest już tylko kwestyą kilku sekund. Irzeczywiście, uważajcie, za chwilę żyć przestanę... Umieram“. To były ostatnie słowa lekarza filozofa.

— **Wiek nerwowy.** W Wiedniu wygłosił niedawno uczony dr. Ludwik Frey odczyt „O nerwowości naszego stulecia“. Prelegent zaznaczył, że nerwowość w naszych czasach z każdym dniem coraz bardziej wzrasta, i że przyszłe stulecie zupełnie sprawiedliwie będzie mogło być nazwane „wiekiem nerwów“. Choroby nerwowe mnożą się w zastraszający sposób i po gruźlicy i chorobach organów oddechowych, które przypisują o śmierć najwięcej ludzi, zajmują one — zdaniem prelegenta — drugie miejsce. Równolegle z tem wzmaganiem się chorób nerwowych mnożą się także choroby umysłowe, samobójstwa i niektóre zbrodnie, których przyczyną jest podrażnienie nerwowe; obłąkania i inne zbrocenia umysłowe są tylko pewnym rodzajem cierpienia nerwowych. Nawet najlepszy i najbardziej doświadczony lekarz nie może konstataować, czy człowiek nerwowo chory, oddany jego pieczy, nie stoi już u wrót obłędu, gdyż niemożliwą jest rzeczą oznaczenie pewnych stałych granic pomiędzy nerwowością, a zbroczeniem umysłowym, tem bardziej, że choroby nerwowe wywołują człowieka z duchowej równowagi, tak, iż często bardzo małych przyczyn potrzeba, by człowiek nerwowo chory dopuścił się takich czynów, które są albo wprost przeciwne zdrowemu rozsądkowi, albo też bliskie tego.

Najważniejszą przyczyną tej z diem każdym wzrastającej nerwowości są wielkie wymagania wielkomięjskiego życia, przeciwna zdrowemu rozsądkowi i prawom przyrody metoda wychowania i niedorzeczny sposób życia. Pod wpływem ciągłego i nadmiernego napięcia nerwy cierpią tak samo, jak muszkuły. — U atletów n. p. bardzo często podlegają całkowitemu ubezwładnieniu, lub wielkiemu osłabieniu te muszkuły, które największych prac dokonywać musiały. Tak samo rzecz się ma z systemem nerwowym.

W dalszym ciągu swego odczytu prelegent zwracając się do pań, które się były licznie zgromadziły w sali, mówił o nerwowych chorobach kobiet i bardzo ostro wystąpił przeciw dzisiejszemu modnemu wychowaniu dziewcząt. Surowo także wystąpił prelegent przeciw tym matkom, które przez przedczesne pobudzanie zmysłów drobnych dzieci do czynności, chcą obudzić w nich wczesny rozwój inteligencji, a nie wiedząc, że przez swe postępowanie drażnią tylko niepotrzebnie system nerwowy dziatek swoich, osłabiają ich nerwy i są pośrednią przyczyną ich późniejszych chorób nerwowych. — Według Arystotelesa wychowanie powinno tylko uzupełniać działanie przyrody, a niezwężanie na tę mądrą zasadę jest także przyczyną skłonności dzisiejszego pokolenia do chorób nerwowych.

W końcu zaznaczył prelegent, że niezwyklej dzisiejszą nerwowość musimy niestety uważać za skutek postępującej z dniami każdym kulturą; a jednak ciężka walka o byt wymaga od człowieka zdrowia i siły a nie osłabienia nerwowego. Tej wielkiej chorobie świata zdaniem prelegenta może zapobiedz tylko zupełna reforma dzisiejszej złej metody wychowania i racjonalny sposób życia.

— **Bankructwo.** Z Torunia donoszą, że w Lidzborgu zawiesił wypłaty dom zbożowy S. Moses. Długi wynoszą 432.000 m. Warszawscy i gdańscy bankierowie ponieśli skutkiem tego bankructwa znaczne straty.

— **Towarzystwo Czarnohorskie w Kołomyi** urządza w niedzielę, 17 stycznia, w celu przysporzenia środków na budowę schronisk górskich, teatralne przedstawienie w sali kasyna-resursy. Uproszeni szanowni amatorowie z okolic Kołomyi odegrają dwie sztuki, mianowicie: „Ubogi czy bogaty“, komedia J. Aleks. hr. Fredry w 2 aktach i „Takie one wszystkie“, komedia z franc. przez K. Narrey w 1 akcie. Biletów dostać można u pp. Accorda, Skrzyńskiego lub u sekretarza Towarzystwa.

— **Groszowe towarzystwo szkolne w Bernie**, rozdało z początkiem bieżącego roku szkolnego książek i zeszytów między ubogą dźiatwę za 2529 zł. Przykład godny naśladowania!

— **Gumowe kołnierzyki.** Coraz więcej wchodzi w używanie noszenie, szczególnie kołnierzyków i mankietów gumowych. Rzecz to może wygodna, zwłaszcza dla dzieci, tak prędko brudzących bieliznę — ale też i niebezpieczna. Oto w pewnym miasteczku niemieckim zapalił się taki gumowy kołnierzyk na 3-letniem dziecku, które zmarło wskutek odniesionych poparzeń. Trzeba bowiem wiedzieć, że w skład materyału, z którego owe gumowe materyały się wyrabiają, wchodzi *celluloida*, zapalająca się bardzo łatwo za samem zbliżeniem do ognia, a płonąca nader żywo.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Dwudziestopięcioletni jubileusz

„Szkoly”. Organ Towarzystwa pedagogicznego, czasopismo *Szkola*, z początkiem r. b. święciło dwudziestopięcioletnie swe istnienie. Dzisiejszy redaktor *Szkoly*, p. Mieczysław Baranowski, nie szczędził starań, ani zabiegów, ażeby jubileusz ten uczcić i upamiętnić wydaniem numeru ozdobnego, który pojawił się d. 2 stycznia, celując bogactwem treści.

Na samym początku zamieściła redakcja artykuł wstępny, charakteryzujący kierunek i dążności *Szkoly* od samego jej założenia, oraz podnoszący zasługi, jakie niezaprzeczenie położyło to pismo, strzegąc wiernie prawdy i nie sprzeniewierzując się nigdy głoszonemu zasadom krzewienia zdrowej oświaty w kierunku narodowym i religijnym. Dalej spotykamy się z sumienną, wyczerpującą pracą, zatytułowaną: „Pierwszy rok istnienia czasopisma *Szkola*”, skróconą wytrawnym piórem dr. Zygmunta Samolewicz, który sam w ciągu trzech lat przeszło, t. j. od roku 1873 do 1876 był redaktorem *Szkoly*; potem następuje artykuł „Redakcja *Szkoly* od r. 1869 do 1891”, a prócz tego w jubileuszowym numerze znajdujemy dwie cenne prace zasłużonych pedagogów, Bronisława Trzaskowskiego: „Kilka uwag w sprawie religijnego wychowania młodzieży szkolnej”, i Bolesława Baranowskiego: „O pisowni i gramatyce szkolnej i o pisowni *Szkoly*”.

Szkola, od chwili swego założenia, miała ośmiu redaktorów. Pierwszy z nich Karol Maszkowski, był założycielem *Szkoly* i Towarzystwa pedagogicznego. W roku 1871 złożył on godność prezesa Towarzystwa, wystąpił z zarządu i od spraw jego usunął się zupełnie, a na trzy lata jeszcze przedtem, nie czując się dostatecznie przygotowanym i uzdolnionym do odpowiedniego kierowania pismem, opuścił dobrowolnie redaktorskie krzesło, powierzając je pedagogowi i literatowi z zawodu, Bronisławowi Trzaskowskiemu. Następnie redaktorami byli: Paulin Święciecki, Zygmunt Samolewicz, Łucyan Tatomir, Ludwik Dziedzicki i Romuald Starkel.

Od dnia 24 marca 1888 r. obowiązki redaktora *Szkoly* pełni aż po dziś dzień inspektor okręgowy Mieczysław Baranowski i przyznać mu trzeba, że pełni je przedewszystkiem sumiennie i gorliwie, a przytem zadawalniając pod każdym względem. Pod jego redakcją pismo w najważniejszych kwestiach występuje spokojnie, bez szowinizmu i gorączki, to właśnie nadaje mu powagę, jedną szacunek i uznanie, nie tylko ogółu, ale i władz szkolnych. Występuje ono w obronie nauczycieli, dąży do polepszenia ich bytu, a przez to zjednywa sobie coraz większą ich wdzięczność i sympatję. P. Baranowski przytem skupia koło siebie wszystkie siły, jakie tylko dla dobra i pożytku pisma pozyskać może, zamieszcza w niem prace nie tylko dotyczące spraw szkolnictwa ludowego, lecz mające zarazem znaczenie ogólniejsze — wszechstronnie pedagogiczne.

Zdaje się, że nie można było zrobić lepszego wyboru, jak powierzając w jego ręce redakcję. Dzisiejszy bowiem redaktor, prócz sumiennosci i gorliwości w pełnieniu swoich obowiązków, jest przedewszystkiem pedagogiem, pedagogiem *con amore* w najściślejszym słowa tego znaczeniu, poświęcającym się szczerze, z prawdziwym przekonaniem temu ważnemu i trudnemu zawodowi. Dostaje się przeczytać jego prace pedagogiczne, ażeby przekonać się o tem najdokładniej. Prace te przeważnie z zakresu higieny szkolnej i dziecięcej mają bardzo ważne znaczenie, gdyż są przystępne dla ogółu.

Popularyzowanie wiedzy jest rzeczą bardzo trudną. W ostatnich czasach widzieliśmy na polu pedagogicznym bardzo wiele usiłowań, wiele prób w tym kierunku, lecz rzadko które z nich udawały się.

Pan Baranowski pod tym względem posiada talent nieposłedni i prace jego częściowo zamieszczone w *Szkole*, śmiało zaliczyć można, jeżeli uie do najlepszych, to przynajmniej do bardzo sumiennych i pożytecznych. Nie chciałbym przesadzać zasług dzisiejszego redaktora *Szkoly*. Pragnę tylko podnieść znaczenie pracy, pracy spokojnej, skromnej, a mimo to bardzo pożytecznej i ocenić ją tak, jak na to zasługuje.

Szkoda wielka, że *Szkola* czytują przeważnie tylko nauczyciele z zawodu, lub ci, którzy z obowiązku lub urzędu zajmują się szkolnictwem, szersza publiczność mało się jeszcze interesuje pismem; smutny to bardzo objaw, wszak mówiliśmy już, że *Szkola* zajmuje się nie tylko sprawami szkolnictwa ludowego, lecz zarazem porusza i inne ważniejsze kwestye ogólnie wychowawcze, które przecież ogół przyswajać sobie winien.

Wychowanie jest wiedzą, z którą zapoznać się jest naszym najświętszym obowiązkiem, od niej bowiem zależy los i szczęście naszych wychowanków. Za których jesteśmy moralnie odpowiedzialni przed całym społeczeństwem, przedmiot to bardzo trudny i bardzo mozolny; nie podoła mu każdy, a tem bardziej nie wywiąże się z niego sumiennie ten, kto się do tego odpowiednio nie przygotował.

Miejmy jednak nadzieję, że objaw to tylko

przejściowy i *Szkola* znajdzie z czasem szersze rozpowszechnienie wśród ogółu. Życzymy jej tego z całego serca i mówimy na zakończenie „Szczęść Boże” jak każdej pracy uczciwej i pożytecznej.
Dr. Józef Hendigery.

P. Wanda Dobiecka-Lenczewska

rozpoczyna dziś szereg gościnnych występów na scenie naszej. Pełna talentu artystka była — jak wiadomo — primadonną opery warszawskiej, poczem przeniosła się na scenę włoską. Oto, co o niej pisał jeden z *Kurierów* warszawskich w chwili, gdy się rozstawała z Warszawą: „Wanda Lenczewska przybyła do nas przed laty sześciu. Piękny jej, jasny, ciepły, a rozległy głos sopranowy kształcił słynna Marchesi, a później w arkańskiej sztuce wtajemniczał ją Faure. Debiutem w „Balu maskowym” ujęła sobie od razu kapryśnych słuchaczy i jeszcze kapryśniejszych krytyków naszych, poczem przez lat sześć dźwigała wspólnie z Dowiakowską ciężar ról dramatycznych. Każda nowa partya jednala jej sukcesy nowy, a Halki jej nigdy nie zapomni. Dziś ma ją Florencia. Dziwnemi losu kolejami z pałaców na deski teatralne rzucana, ozdobą jest każdej sceny, po której stapa”. Niewątpliwie sąd ten potwierdzimy dziś w „Trubadurze”.

Repertuar teatralny. Dzisiaj „Trubadur”

opera w 4ch aktach Verdiego, pierwszy gościnny występ pami Wandy Lenczewskiej i występ pp. Ign. Warmutha i R. Bernhardt. We środę, po raz drugi „Sto diabłów”, komedia w 4 aktach Franc. Dominika. — We czwartek, „Traviata”, drugi debiut pani A. Malinowskiej i gościnny występ pp. Ign. Warmutha i Rudolfa Bernhardt. — W piątek, Przedstawienie składowe: 1. „Piękna Helena”, komedia w 1 akcie Meilhaca i Halevyego. 2. Po raz pierwszy „Schadzka”, komedia w 1 akcie Przybylskiego i 3. „Nieprzyjaciół muzyki”, operetka po raz pierwszy w 1 akcie Senego.

P. Helena Modrzejewska przesłała

pod datą 27 grudnia 1891 r. z Rochester list do swojej siostrzenicy p. Popieleckiej w Krakowie, z którego treści wynika, iż rzeczywiście w grudniu była chora na grype, ale w chwili pisanía listu ma się zupełnie dobrze. Z listu tego możemy ogłosić następujące ustępy: „Ten list nie przyjdzie na czas, aby wam przynieść życzenia szczęśliwego roku i wesołych świąt, ale nie mogłam pisać wcześniej, gdyż chorowałam na grype, która mnie trzymała w łóżku przez tydzień, a następnie nie dozwalała niezmienić się zajmować. Posłałam wam życzenia na amerykańskiej karcie noworocznej, przedstawiającej rozciętą pomarańczę, z której wyciąga się rodzinę murzynów. Tu jest zwyczaj posyłania podobnych figlów. Nam się dobrze wiedzie, i żeby mi tylko zdrowie dopisało, to będę bardzo z mego sezonu zadowolona. Nie wiem jeszcze, kiedy wrócimy do kraju, zapewne w zimie przyszłego roku, t. j. 1892. Donieś mi co o teatrze, czy będzie prędko gotów, chciałabym być w Krakowie na otwarciu jego”.

Paul Bourget napisał nową powieść

p. n. *Terre promise* (ziemia obiecana), która ukaże się w *Revue illustrée* w tym jeszcze miesiącu.

Z TEATRU

(„Sto diabłów” komedia w 4 aktach Franciszka Dominika, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 11 stycznia).

Rzecz się dzieje za czasów Stanisława Augusta w Warszawie. Koniec XVIII wieku miał swoje odrębne a bardzo charakterystyczne typy „schyłkowców”. Ci *fins de siècle* ośmnastowieczni, mieli w każdym razie więcej wery i fantazyi, niż obecni; bawili się lepiej, posuwali się nieraz aż do szału, ale rzadko kiedy wpadał ich umysł w beznadziejne mroki zniechęcenia i pesymizmu. Na tych schyłkowców, rozpustnych i zachodzących, padał jeszcze nieco odświeżający słońce lepszych czasów, — zwalczeni szermierze o byt dziewiętnastego wieku, nurzają się w cieniach nieprzebitej nocy. Już dawno po zachodzie....

Nieznamy autor, przedstawionej wczoraj po raz pierwszy na scenie naszej komedii, przedstawił nam kilka postaci takich schyłkowców z przeszłego stulecia. Widzimy tu zniechęconego starca, hrabiego Leśniowskiego, który powtarza ciągle: „nie przypominam sobie”, a myśli tylko o tem, któreby z pań ofiarować swe serce, bardzo niestałe. Widzimy całą galerję dam strojnych, pięknych a lekkomyślnych i zepsutych. Cześnik Sieniawko, przyjechawszy z Litwy do stolicy, uszom własnym wierzyć nie chce, gdy mu jego młody sąsiad, Józef Węgrzycki, kreśli zdumiewającą historję tych kasztelanowych, podstolin i stolnikowych, przechadzających się w salonach wspaniałych.

Ta wspaniałość zewnętrzna, to kłamstwo; pod tym pozorem, nędra; ta zewnętrzna wykwintność form i obyczaju, to także pozór

kłamany, pod którym ukrywa się bezecne wyzwanie, sprzedajność uczuć, oschłość serca, brutalna namiętność.

W takim upadłym świecie, pojawiają się od czasu do czasu zagadkowe postacie, szukające fortuny — rycerze mgły.... Przeszłości grafa Rosenberga nikt nie zna, a i badać nie chce. Wszyscy podejrzewają, że nazwisko i tytuł fałszywe, wszyscy wiedzą, że to człowiek do wszystkiego zdolny i na wszystko gotów, — ale ta właśnie stanowczość, ta energia w złem, daje mu przewagę. Graf Rosenberg ogrywa całą bogatszą młodzież w karty, zdobywa w ten sposób rychło majątek a teraz pragnie połączyć się silniejszemu węzłem z tem społeczeństwem, które daje mu dogodnie pole do wyzysku. — Pragnie się ożenić z osobą, która mu zapewniłaby wysokie stosunki i arystokratyczne pokrewieństwo.

Złe żywioły niebawem gromadzą się razem i skupiają do walki. Po jednej stronie stają hrabina Leśniowska i Stanisław Zasławski, hasłem ich i firmą jest graf Stefan. Oni mu chcą dopomóc w jego ambitnych zamiarach, każde z innych powodów. Hrabina, niewiasta arcylekkich obyczajów, rozkochana się namiętnie w młodym i pięknym oficerze gwardyi, Stefanie Bieleckim, i została przez niego porzucona ze wzgardą, dla ślicznej i cnotliwej kuzynki Maryi Zasławskiej, sieroty, zostającej pod opieką jedynego brata, Stanisława. Przysięgła więc Stefanowi zemstę, której narzędziem będzie Rosenberg, a ofiarą Marya. Ona wyda Maryę za Rosenberga i pogrzebi w ten sposób Stefana, a kto wie, może odzyska go dla siebie.... Do tego niecznego spisku, przystępuje brat Maryi, Stanisław. Przegrał on cały majątek w karty, jest obarczony długami, — nie widzi drogi wyjścia przed sobą. Rosenberg ofiarowuje mu nieograniczony kredyt, przyrzeka zapłacić długi, a żąda tylko ręki siostry jego, Maryi....

Oto akcja, zakresłona na szerokie rozmiary. Widz spodziewa się, że będzie świadkiem starcia się dwóch sił, światła i cieni, — zbrodni i cnoty; — walka to nie nowa, ale trwająca ciągle i zawsze zajmująca.... Rozmaitością w tej walce jest żywioł, możebny na tle XVIII wieku, a który daje tytuł sztuce. Wobec zepsucia powszechnego i upadku obyczajów, zawiązuje się stowarzyszenie, które działa tajemniczo, w celu poprawy społeczeństwa. Członkowie jego noszą strój Mełista a posiadają jego spryt w wywiadywaniu się o wszystkich niecznych sprawkach. W danej chwili „Sto diabłów” staje do pomocy uciemiężonym, przeciw zbrodni i przewadze, paraliżuje nikczemne plany, ocala niewinnych. — Biedna Marya znajduje też w nich możebnych protektorów. Oni to, pod wodzą Józefa Węgrzyckiego, paraliżują wszystkie nikczemne plany mściwej hrabiny, spodłego Stanisława i grafa Rosenberga. Dzięki im, nie powiedzio się wykradzenie Maryi, dzięki im, nie powiedzio się także podstęp ostatni. Zamiast Rosenberga, stanie przy ołtarzu Stefan i weźmie ślub z Maryą. Rosenberg ginie w pojedynku — cnota odnosi zwycięstwo!

Powiedziałem powyżej, że akcja na szerokie zakresłona jest rozmiary; treści tu mnóstwo, za dużo na ciasne ramy 4-aktowej komedii; — treść to powieściowa, która w scenicznym opracowaniu kurczy się i wychodzi błado. — Obraz tego społeczeństwa, które chciał przedstawić autor, nie dość wykończony; żaden typ nie wychodzi dość plastycznie; za dużo tu postaci, za mało charakterów; typy szablonowe bez żadnej cechy oryginalności. — I p. Leśniowski i jego żona i cześnik Sieniawko a nawet Rosenberg, to dobrzy nasi znajomi z rozlicznych powieści, osnutych na tle Stanisławowskich czasów. Mając bogatą w treść fabułę, autor nie umiał skupić działania, chciał wszystko objąć i zbyt wielką całość wymknęła mu się z ręki. Miłość Stefana dla Maryi — która z natury rzeczy musi być kulminacyjnym punktem sztuki — narysowana błado, zaledwie zaznaczona w epizodycznej krótkiej scenie aktu pierwszego i na początku drugiej sceny; zemsta hrabiny, kobiety, zmieniającej bardzo łatwo kochanków, nie dość umotywowana psychologicznie a osłabiona łatwością, z jaką pani Leśniowska, porzucona przez Stefana, przyjmując deklarację Węgrzyckiego, nie wywiera wrażenia. Widz mało interesuje się miłością Stefana i Maryi, a za słabo odczuwa grozę sytuacji, gdy się przeciw niej spryskują niewyraźne namiętności takich błahych postaci jak hrabina, Stanisław i Rosenberg.

Cały ten utwór, słowem, robi wrażenie szkicu niewykończonego, powieściowego szkicu, któremu dramaturg nie umiał nadać życia i scenicznego ruchu. Czuł snąć to sam autor, gdy pomimo obfitej powieściowej treści, chciał ją sceniczenie podnieść takimi efektami jak menuet, tańczony przez kilkadziesiąt osób, snujących się niepotrzebnie w sztuce. Takich postaci mnóstwo — jak n. p. kasztelanowa, podstolina, stolnikowa, podkomorzyna, Janina, panna respektowa, Milecki Zygmunt, książę Kazimierz, Hieronim kościelny i Wincenty organista.... W zamiarze autora,

te wszystkie osoby miały podnosić koloryt, dać barwę czasu. W obec bladej akcyi całości i niewykończenia głównych postaci, te epizody wyglądają czasem za jaskrawe, a zawsze zbyteczne. Do czego n. p. służy tak długa rozmowa organisty z kościelnym i upijanie się ich miodem o bardzo wczesnym poranku przed ślubem Maryi ze Stefanem? —

A jednak w tych wszystkich rozrzuconych epizodach i w całości, nie dość dobrze sklejonej, nawet w rysunku postaci, nie wykończonym, ale nie wadliwym, — widnieje talent autora. Więcej pracy, więcej obmyślenia sytuacji i pogłębienia charakterów, a sztuka wczoraj przedstawiona mogłaby szczerze zainteresować publiczność polską. Autor widocznie dość dobrze zna scenę, i do jej wymagań zastosować się umie — to także nie mała zaleta.

Co się tyczy gry artystów, tym razem wspomniemy tylko o niektórych, występujących w główniejszych rolach. Panna Pankiewiczówna wystąpiła jako lekka a mściwa hrabina. Inteligentna artystka uczyniła wszystko, co tylko było w jej mocy, aby z tej postaci, dość niekonsekwentnie przeprowadzonej, uczynić typ jednolity. P. Woleński, w roli szambelana Węgrzyckiego, jednego ze „stu diabłów”, nie bardzo nas zadowolił wczoraj. Był ciągle sztywnym i szablonowym, nawet w przeobrażeniu diabelskim, że dziwić się przychodziło naiwności hrabiny i jej towarzystwa, iż go nie poznają. Razącym był szczegół na kostiumowym balu, gdy diabeł nie zdołał się dość szybko przebrać w habit kapucyński, i wyszedł na scenę — bez paska. Że to się mściwej hrabinie podejrzanem nie wydało, rzecz dziwna! Nie mogą również pochwalić „stylowych” czarnych (piłśniowych?) berlaczy sznurowanych, które zdobyły stopy pana szambelana. Wyglądał jak Fromental!

Pan Walewski w roli hrabiego Leśniowskiego zasłużył wczoraj na uznanie. Grał z umiarkowaniem a bardzo starannie, czem się też wysunął na plan pierwszy. Pan Trapszo nie powiedział nam nic nowego w roli Stanisława Zasławskiego; był sobą — w kostiumie z XVIII wieku. Stylowym w całym znaczeniu tego wyrazu był p. Hierowski jako Rosenberg. I kostium i ruchy, i postawa doskonałe, a staranność w wykonaniu roli jak zawsze wzorowa. Nie można tego niestety powiedzieć o p. Zawadzkim, któremu coraz częściej przypominać trzeba obowiązek uczenia się roli, a zalecić pracę usilną nad zmianą ruchów i postawy. — Pani Kwiecińska postaci Maryi nadała wdzięk i życie, siłą i romantyzm, ale błada i niewykończona.

O pannie Sznage w roli kasztelanowej można powiedzieć, że miała dobre intencje; chciała przedstawić typ bardzo lekkiej i bardzo roztrzępanej niewiasty. Rezultat nie zupełnie odpowiedział zamiarom; ruchom żywym brakowało należytej dystynkcji — którejby można od kasztelanowej wymagać, a wymowie zbyt szybkiej — wyrazistości, której od każdego wymagać trzeba. Słowa się tłumiły i niedosłyszalne ginęły w szczebiotaniu bardzo niewyraźnym. Ładnie za to tańczyła panna Sznage menueta, irytując się widocznie na inne pary, które się późniły, nie mając dostatecznej wprawy w choreograficznych popisach.

Pani Gostyńska jako panna respektowa, była jak zawsze doskonałą, chociaż rola to niesmaczna a w pojęciu nie nowa.

Pan Feldman jako cześnik grał starannie, — miał też chwile szczęśliwe, w których wywoływał należyty efekt komiczny.

Całość — pomimo starannej wystawy i reżyserii — pod wielu względami chromała. Nie było należytej wery i ruchu; nawet pp. dyabli zdradzali w ukazywaniu się na scenie i znikaniu, pewną wcale nie szatańską słamazarność.

Mówiono też na scenie, językiem bardzo dziwnym; między innemi słyszeliśmy frazes: „on ma fałszywych przyjaciół”.... Smutne, ale prawdziwe....

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dziesięciolecie stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych (1880—1890).

Ostatnimi czasy wydana została opracowana przez dyrektora p. Władysława Terenkiego „Statystyka stowarzyszeń zarobkowych w Galicji w W. Księstwie Krakowskim za rok 1890”, która mimowoli nasuwa na myśl porównanie obecnego stanu tych stowarzyszeń z tem, czem one były z końcem roku 1880. Wszystkich stowarzyszeń w r. 1880 było 126, w dziesięć zaś lat później 272; ilość wszystkich członków wynosiła w 1880 r. 55.952, w r. 1890 zaś 153.059, przyrost wynosi tedy 155 procent. Pomiędzy członkami stowarzyszeń zaliczkowych było i jest najwięcej właścicieli małych posiadłości (w roku 1880 było ich 25.772 w roku 1890 zaś 81.077); drugie miejsce zajmują handlarze i

kupey, których liczba w roku 1890 wynosiła 23.106 (w r. 1880 tylko 3.816); trzecie miejsce rękodzielniczy i przemysłowcy 17.362 (w 1880 roku 7.567); następnie idą członkowie umysłowo pracujący, tych było z końcem 1890 roku 15.101 czyli o 7.978 więcej niż przed dziesięcioma laty; liczba członków-kapitaistów i t. d. wynosiła 4.466, czyli o 2.320 więcej; właściciele i dzierżawcy wielkich posiadłości ziemskich 3.453 (+ 2.210); fabrykantów 303 (+ 146); instytucyj 337 (+ 281).

Udziały stowarzyszeń zaliczkowych wynosiły w r. 1890 ogółem 4.832.956 zł., podniosły się tedy w ostatnim dziesięcioleciu o 2.363.022 zł., czyli 96 pre.; udziały stowarzyszeń niezaliczkowych wynosiły 417.681 zł., czyli o 328.646 zł. więcej, niż w roku 1880. Fundusze rezerwowe obu kategorii stowarzyszeń wynosiły w r. 1890 ogółem 1.124.006 zł. (+ 894.375), ogólna kwota własnego kapitału wszystkich stowarzyszeń wynosiła w roku 1890 ogółem 6.374.283 (+ 3.586.042 zł. = 129 pre. więcej niż w roku 1880), wkładki oszczędności 14.294.679 zł. (+ 8.609.846 zł. = 152 pre.).

Pożyczki udzielane członkom wynosiły 22.353.855 zł. (+ 13.290.705 zł. = 146 pre.), pożyczka udzielona stowarzyszeniom 2.699.604 zł. (+ 1.102.580 zł. = 69 pre.).

Nadmienić wreszcie należy, iż spółek żydowskich było w roku 1890 w Galicyi 77 (+ 66, niż w roku 1880). Do związku należało 110 stowarzyszeń, czyli o 28 więcej, niż w r. 1880,

Targ zbożowy. *)

Dnia 12 stycznia 1892.

Lwów, pszenica 11-25 do 11-75, żyta 10- do 10-35, jęczmień 6-75 do 8- , owies 7-25 do 7-70, rzepak 13- do 13-50, groch 6-50 do 13- , wyka - do - , lnianka - do - , konieczyna czerwona 45- do 55- , biała - do - , szwedzka - do - .

Tarnopol, pszenica 11-70 do 11-50, żyto 9-80 do 10-20, jęczmień 6-60 do 7-75, owies 7- do 7-25, groch 6-25 do 13- , wyka - do - , rzepak 13- do 13-50, lnianka - do - , konieczyna czerwona 42- do 52- , biała - do - , szwedzka - do - .

Podwoleczyska, pszenica 10-71 do 11-75, żyto 9-50 do 10-25, jęczmień 6-75 do 8- , owies 6-81 do 7-25, groch 6- do 12-50, wyka - do - , rzepak 13- do 13-25, lnianka - do - , konieczyna czerwona 43- do 53- , biała - do - , szwedzka - do - .

Jarosław, pszenica 11-35 do 12- , żyto 10- do 10-50, jęczmień 7-50 do 8-10, owies 7-30 do 7-85, groch 7- do 13- , wyka - do - , rzepak 13-25 do 13-75, lnianka - do - , konieczyna czerwona 45- do 55- , biała - do - , szwedzka - do - .

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel 50- do 65- zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.
Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 21- do 21-50 zł.
Ceny tylko nominalne. Stagnacya handlowa. Brak odbiorców. Usposobienie zniżkowe.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 12 stycznia. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 4145 sztuk opasowego, — z paszy i 562 sztuk chudego.

Razem 4707 sztuk.
Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 336 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 105 sztuk chudych, z Bukowiny 81 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono 1333 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi 7 sztuk mniej.

Towar przedni płacono o 2 zł., inne gatunki o 3 do 4 zł. niżej niż zeszłego tygodnia.

Niesprzedano 211 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do 65 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni 63 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 64 zł. — ct., za towar przedni po 65 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po 71 zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 22 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; bawoły po 18 zł. — ct. do 30 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 20 zł. do 102 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Koło polskie obradowało wczoraj w dalszym ciągu nad traktatami handlowymi i uchwaliło popierać rezolucye, uchwalone przez komisję, z wyjątkiem rezolucyi o zniesieniu zamknięcia granicy rumuńskiej.

Do głosu przy traktatach handlowych w pełnej Izbie wyznaczono sześciu mówców z Koła polskiego.

Sejm dolno-austriacki rozpoczął wczoraj obrady nad wiedeńskimi zakładami komunikacyjnymi i asanacyjnymi. Poseł Kaiser, podnosząc ogromne znaczenie tych zakładów dla Wiednia, wyraził głęboką wdzięczność dla ich inicjatora, Najj. Pana.

Słychać, iż przepisy wykonawcze do sankcyonowanej już ustawy o Izbach lekarskich, będą wkrótce ogłoszone.

W Wiedniu rozpoczęło wychodzić dwa razy tygodniowo *Conservative Correspondenz*. Redakcyja oświadcza na wstępie pierwszego numeru, iż „pragnie poświęcić swe pióra konserwatywnym ideom i dążnościom i służyć im z zupełną niezawisłością i najściślejszą sumiennością”. Zapewnia ono dalej, że interes kościelne znajdują w łamach nowego pisma to wybitne miejsce, jakie im przynależy się i jest konieczne w każdym konserwatywnym programie.

Z Wiednia donoszą, że osoby, które miały sposobność bliższego poznania się w Teresianum z księciem Abbasem, uważają go za bardzo roztropnego młodzieńca, umiającego spokojnie myśleć i rozważać swoje czyny; interesował on się żywo nie tylko naukami, ale całym ruchem politycznym świata. Włada językami: francuskim, niemieckim, angielskim i włoskim. Młodszy o 15 miesięcy brat jego, Mehemet Ali, odbywał od czterech lat w Teresianum studia gimnazyalne, które Abbas już ukończył. Obydwa książęta uczyli się prywatnie, tylko egzamina składali publicznie. Feryj używali zwyczajnie na dłuższe podróże. Obecnie znają już całą Europę i wielką część Azji.

Z Berlina donoszą, iż bawiącego tam ks. arcybiskupa Stabilewskiego przyjmują z nadzwyczajnymi honorami. Na wczorajszy obiad u ministra hr. Zedlitz przybyli: kanclerz Caprivi, ministrowie, a z Koła polskiego posłowie: Kościelski, Cegielski i Komierowski. Według przyjętego zwyczaju, zawiadomił ks. arcybiskup wszystkich biskupów pruskich o swej nominacyi.

Na nieustanne wycieczki *Köln. Ztg.* przeciw rządowi z powodu „ustępstw na rzecz ultramontanizmu i polonizmu” odpowiada dość ostro *Nordd. Allg. Ztg.* Twierdzi ona, że *Köln. Ztg.* nie jest w stanie pozbyć się niektórych doktryn i przesądów. Organ kanclerski zwraca się w końcu z wezwaniem do społeczeństwa niemieckiego, aby energiczniej jeszcze, niż dotychczas odparło dążności narodowo-liberalnego pisma.

Wobec doniesienia, po raz trzeci powtórnego przez paryskiego korespondenta *Timesa* w sprawie rzekomych układów między Niemcami a Rosyją o traktaty handlowe, ogłasza *Nordd. Allg. Ztg.*, co następuje: „Upór, z jakim angielski korespondent obstaje przy tej wiadomości, mógłby obudzić zdziwienie, gdyby niestety nie zachodziła tutaj mistyfikacya, której cel i charakter łatwo mógłby poznać korespondent, gdyby chciał zbadać jej pochodzenie”. Następnie oświadcza dziennik ten jeszcze raz, że według jego własnych informacji, nie nie słychać o układach niemiecko-rosyjskich, że nie odbyło się żadne posiedzenie, ani też nie mianowano weale pólsruzędowych delegatów, którzyby mogli byli złożyć jakieś sprawozdanie. Również nie przygotowano weale jakiegokolwiek sprawozdania lub projektu. Doniesienie *Timesa* jest przeto w całości zmyślonem.

Jako kandydaci na posłów do Izby pruskiej, w miejsce ks. arcybiskupa Stabilewskiego, występują ks. Wawrzyniak, hr. Zoltowski i dr. Celichowski.

Przed kilkoma dniami doniosły dzienniki zagraniczne, iż ostatniemi czasy wysłano znowu z Kaukazu kilka pułków rosyjskich do warszawskiego okręgu wojennego, celem wzmocnienia załogi wzdłuż granicy galicyjskiej. Korespondent *Biura Reutersa* powołując się na wiarygodne prywatne informacye zaprzecza tym doniesieniom i zapewnia, że nie wysłano żadnych zgoła nowych posiłków nad granicę. Ogólnem jest przekonanie, iż Rosyja nie myśli o wojnie, bo do niej nie

jest przygotowaną, a ogólna nędra i brak pieniędzy oddziałują orzeźwiająco nawet na najzagorzalszych szowinistów.

Wedle prywatnych doniesień, miały zajść w różnych miejscowościach gubernij penzeńskiej i saratowskiej antyżydowskie zaburzenia, do których powód dały rozsiewane pogłoski, jakoby żydzi naprowadzili wielkie zapasy zboża, celem wywołania zwyżki cen.

Z Aten telegrafują, iż niektóre mocarstwa popierają usiłowania Grecyi u rządu bułgarskiego, w celu uzyskania odpowiednich zmian w znanej bułgarskiej ustawie szkolnej.

Tygodniki angielskie, jak *Economist*, *Statist*, główne fachowe pisma i organa *City*, oraz znaczące *Saturday-Review* i *Spectator* w ocenieniu skutków politycznych, jakie pociągnie za sobą zmiana tronu w Egipcie, dochodzą do tych samych, co codzienne dzienniki konkluzji, a mianowicie, że obecnie za rządów niedoświadczonego khedywa Anglia tem mniej może opuścić Egipt, skoro tego nie uczyniła za Tewfika, który znał kraj i miał w nim powagę. Anglia popełniłaby zbrodnię, sprzeniewierając się swojej cywilizacyjnej misji. Zaufany sekretarz margr Salisburi'ego odjechał do Kairu z najdokładniejszemi instrukcyami dla Sir Evelyn Baringa, zawierającemi wskazówki na wszelkie możliwe ewentualności.

Minister Ribot polecił generalnemu konsulowi w Kairze, aby w imieniu Carnota i rządu złożył Abbasowi baszy kondolencye.

Minister handlu, Hicks-Beach, miał w Bristol mowę, w której przedłożył program zajęć i prac parlamentu, który wkrótce się zbierze. Minister zwrócił zwłaszcza uwagę na dwie sprawy, któremi zajmie się parlament, a mianowicie: emigracya ludności wiejskiej do miast, i zmniejszenie się angielskiego handlu wywozowego; co do pierwszej, sądzi minister, że należy na wsi podnieść stopę zarobkową.

Wbrew rozmaitym kombinacyom o obsadzeniu posady ambasadora angielskiego w Konstantynopolu, w których wymieniano nazwiska Drummonda Wolffa i Evelyn Baringa, depesza wczorajsza donosi, że sułtan przyjął wybór proponowanego przez Anglię sir F. Clare Forda, dotychczasowego posła w Madrycie. Nazwisko następcy Wiliama Whita, mało jest znane w politycznym świecie Europy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12go stycznia. (Tel. pryw.)
JE. Pan Namiestnik hr. Badeni, był wczoraj o godzinie 1 po południu na prywatnem posłuchaniu u Najjaśniejszego Pana. Posłuchanie to trwało całą godzinę. Wczoraj udzielał Najj. Pan także publicznych posłuchań; na życzenie jednak Monarchy, Pan Namiestnik nie na publicznem, lecz na prywatnem posłuchaniu był przyjęty.

Wiedeń, 12go stycznia. (Tel. pryw.)
Według dotychczasowych dyspozycji, zwołane zostanie Sejm krajowy na początek lutego i potrwa on cztery tygodnie.

Parlament załatwi w styczniu jedynie traktaty handlowe i ustawę o reformie studiów prawniczych, oraz kilka drobniejszych ustaw.

Po sesyi sejmowej zbierze się parlament na nowo i będzie obradował do Wielkiejnocy.

Wiedeń, 12 stycznia. Ogłoszony wykaz urzędowy stwierdza za czas od 3 do 9 b. m. włącznie, ogółem 521 wypadków zapadnięcia na influenżę.

Wiedeń, 12 stycznia. W Izbie deputowanych wniesiono cały szereg naglących wniosków o przyznanie dodatku drożyzniano-urzędnikom państwowym. Wnioski te przekazane zostały komisji budżetowej.

Praga, 12 stycznia. Sąd karny skazał czterech studentów i jedną robotnicę z fabryki na karę ścisłego aresztu, od dwóch tygodni do miesiąca, a to za udział w rozruchach, które odbyły się swego czasu na Śmiechowie, z okazji rocznicy bitwy na Białej Górze.

Kolonia, 12 stycznia. Według doniesienia *Kölnische Zeitung* z Petersburga, potwierdzają się wiadomości z Rosyji o wzmagającej się ciągle klęsce głodowej i szerzeniu się tyfusu plamistego w okolicach, gło-dem nawiedzonych. Śmiertelność, zwłaszcza pomiędzy dziećmi, jest przerażająca. Dzienniki rosyjskie występują gwałtownie prze-

ciw ciągle się powtarzającym wypadkom fałszowania zboża i mąki.

Petersburg, 12 stycznia. Köln. Ztg. otrzymuje z Petersburga następujące doniesienie: Policya uwięziła dwie osoby, które podobno miały podłożyć pod nasyp kolejowy bomby dynamitowe w czasie, kiedy car powracał z Krymu.

Petersburg, 12 stycznia. Journal de St. Petersburg donosi, że Hurko ustąpi ze stanowiska generała gubernatora warszawskiego.

Paryż, 12 stycznia. W Izbie oświadczył minister handlu, że do produktów włoskich zastosowaną zostanie, począwszy od 1-go lutego, taryfa generalna, niedawno uchwalona.

Nadzwyczajna sesya Izby deputowanych za rok 1891 została wczoraj zamknięta. Tegoroczna sesya rozpoczyna się dzisiaj.

Senat ukończył rozprawę nad budżetem.

Tanger, 12 stycznia. Powstańcy nadciągający coraz bliżej ku Tangerowi, opanowali karawanę marokańską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 35. Akcye kredytowe 294-62, Anglo-austriackie —, Akcye banku dla krajów koronnych 210- , Akcye kolei Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 93-90, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100 30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. pre. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, za 100 marek 57-95. Usposobienie —.

Wiedeń, 12 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 40. Akcye kredytowe 294-12, Alp. Tow. górnicze 61-50, Węgierskie akcye kredytowe 333-50, Akcye anglo-austriackie 160-30, Akcye banku Union 232-75, Akcye kolei Karola Ludwika 210-50, Akcye kolei Północnej 285-50, Akcye kolei Południowej 90-62, Losy tureckie 34-70, Akcye kolei państwowej 290-62, Akcye kolei Lwowsko-Czer-niowieckiej 245- , Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198-50, Wiedeńskie losy komunalne 151- , Akcye tytoniowe 166-50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104-50, Akcye kolei Elbetal 229-25, Akcye banku dla krajów koronnych 209- , 4-prc. węgierska renta złota 107-30, Akcye banku związkowego 111-25, Rubel papierowy 1-16 25, Węgierska renta papierowa 102-20. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 12 stycznia 1891, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 294 12, Akcye kolei państwowej 290 50, Akcye tytoniowe 166-50, Anglo-austriackie 160-75, Unionbank 233-50, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 92-62, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —, listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98-50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota 166-50 za 100 marek 57-95, Usposobienie spokojne.

Telegramy 11 zbożowe z dnia stycznia 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 21- do 21-25 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20-92 do 20-97 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 213- do — zł., żyto — do — zł., spirytus 49-50 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 56-10 — fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krecchowicki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Nadesłane.

Dla usunięcia zawrotów głowy, zaćmień w oczach, uporczywych bólów głowy, do których zwykle tak są skłonne osoby krwiste, dosyć jest wypić wieczorem szklankę **ziółek Chambarda**. Bardzo przyjemnego smaku w krótkim czasie zmniejszają i usuwają te przypadłości bez najkrótszego nawet oderwania się od zwykłych zajęć lub dyety. Skład we Lwowie w aptekach P. P. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Skłapińskiego. 7333

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mieszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odechodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mieszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mieszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 stycznia 1892.

| 1. Akcje za sztukę. | |
|---|-------------------|
| Kol. g. Kar. Lud. po 100 zł. m. k. | 209 — 212 — |
| Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa. | 243 — 246 — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 311 — 326 — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. wa. | — — 216 — |
| 2. List. zast. za 100 zł. | |
| Banku hipot. 5 pr. wa. los. w 40 l. | 100 40 101 10 |
| 5 pr. w. a. | — — — — |
| wylosowalne z 10 pr. premią | 107 50 108 20 |
| Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l. | 98 40 99 10 |
| Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 l. | 98 50 99 20 |
| Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. wa. | — — — — |
| 1 emis. | 96 80 97 50 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. | — — — — |
| los. w 4 1/2 lat | 95 10 95 80 |
| 4 1/2 pr. wa. los. 52 l. | 99 50 100 20 |
| 4 pr. wa. los. w 56 l. | 94 70 95 40 |
| 3. Listy dłużne za 100 zł. | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji | — — — — |
| (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. | 55 — 57 — |
| (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. | 53 — 55 — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. | — — — — |
| w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat | 50 — — — |
| 4. Oblig. za 100 zł. | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | 104 30 105 — |
| Galie. funduszu propin. 4 pr. wa. | 92 80 93 50 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. wa. | 100 80 101 50 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. i. emis. | 100 — 100 70 |
| Komunalne Banku kraj. 5 1/2 pr. en. | 101 — 101 70 |
| Pożyczki kr. 6 pr. wa. | 104 50 — — |
| Pożyczki kr. 4 1/2 pr. wa. | 97 50 98 20 |
| 4 — — — — | 91 — 91 70 |
| 5. Losy miasta Krakowa. | 21 50 23 50 |
| Stanisławowa | 27 — 30 — |
| 6. Monety. | |
| Dukat cesarski | 5 54 5 64 |
| Napoleonor | 9 30 9 40 |
| Półimperyal | 9 50 — — |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 21 1 31 |
| papierowy | 1 15 1/4 1 17 1/4 |
| 100 marek niemieckich | 57 70 58 30 |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 stycznia 1892.

| 1. Dług państwa. | | płaca żądają | |
|--|--|--------------|---------|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | 93.35 | 93.55 |
| maj-listopad | | 93.15 | 93.35 |
| lut-y-sierpień | | 93.15 | 93.35 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | 93. — | 93.20 |
| styczeń-lipiec | | 93. — | 93.20 |
| kwiecień-październik | | 93. — | 93.20 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | | 135.50 | 136.50 |
| " " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | | 138.50 | 139.50 |
| " " 1860 po 100 złr. 5 pr. | | 149. — | 150. — |
| " " 1864 po 100 złr. | | 181. — | 182. — |
| " " 1864 po 50 złr. | | 181. — | 182. — |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | | — — — | — — — |
| Listy zast. domen. państw. po 120 | | 147.50 | 148.50 |
| zł. 5 pr. | | 110.90 | 111.10 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | | 102.60 | 102.80 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | | — — — | — — — |
| 2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.) | | | |
| Bukowiny | | 104. — | 105. — |
| Galicyi | | 104.40 | 105. — |
| Nizszej Austrii | | 109. — | 110. — |
| Siedmiogrodu | | — — — | — — — |
| Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. | | 91.75 | 92.75 |
| 3. Akcje. | | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | | 158.25 | 158.75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | | 293.75 | 294.75 |
| Nizno-aust. tow. eskont. po 500 złr. | | 620. — | 630. — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | | 314. — | — — — |
| Gal. banku d. han. i prz. a. zł. 200 wpl. 40 pr. | | — — — | — — — |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | | — — — | — — — |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | | 206.50 | 207. — |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | | 1028. — | 1032. — |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | | 90.25 | 90.75 |
| Anstr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | | 318. — | 322. — |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | | — — — | — — — |
| Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | | — — — | — — — |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | | 2840. — | 2850. — |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | | 210.25 | 211.25 |
| Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w. | | 244.50 | 245.50 |

| | | |
|---|--------|--------|
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. | 290.75 | 291.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 93. — | 94. — |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 200. — | 201. — |

| 4. Listy zastawne losowane. | |
|---|---------------|
| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla | |
| Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | — — — |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. | — — — |
| w złocie w 50 l. | 100. — 100.60 |
| Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. | 109.25 109.75 |
| " " " " " w 20 l. 7 pr. | — — — |
| " " " " " w 36 l. 6 pr. | 100.50 101. — |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | — — — |
| " " " " " po 4 pr. w 4 l. wyl. | 95.25 95.75 |
| " " " " " po 4 1/2 pr. w | 99.50 100. — |
| Banku krajowego 4 1/2 pr. w. los. w 51 1/2 l. | 98.50 99. — |
| Oblig. komunalne Banku krajowego | — — — |
| 5 pr. w. a. i. emisji | — — — |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 100.30 100.80 |
| Banku aust. węg. 4 1/2 pr. | 101.75 102.25 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 101. — — |
| " Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr. | — — — |

| 5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | |
|--|---------------|
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. | 103. — 104. — |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) | — — — |
| a 300 zł. 5 pr. w srebrze | — — — |
| Kolej północna po 100 zł. em 1886 4% | 99. — 100. — |
| po 100 zł. " 1887 | 99. — 100. — |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 | — — — |
| po 300 zł. 4 1/2 pr. | 99.80 100.15 |
| detto (Jarosław-Sokal) | 94.50 94.90 |
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 | — — — |
| zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 83.50 84.50 |
| z r. 1884 | 91.10 92.10 |
| z r. 1866 | — — — |
| z r. 1872 | — — — |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 101.50 102.50 |

| 6. Losy. | |
|--|---------------|
| Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 184. — 185. — |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 52.25 53.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 124. — 126. — |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | — — — |

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mieszany z Rawy ruskiej.

3.46 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to, w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje. Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonek po 5 ct. za sztukę.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed połudn. wstęp wolny.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g. 10—4 po południu. Wstęp w dniu powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | | płaca żądają | |
|---|--------|--------------|-------|
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | — — — | 22. — | 22.60 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 56.50 | 58. — | — |
| Pańego po 40 zł. m. k. | 53.50 | 54.25 | — |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 16.60 | 17.10 | — |
| węg. po 5 zł. | 11. — | 11.50 | — |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | — — — | — — — | — — — |
| po 10 zł. w. a. | 20. — | 21. — | — |
| Salma po 40 zł. m. k. | 63.50 | 64.50 | — |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 62.75 | 63.75 | — |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 28.50 | 30.50 | — |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | 123.25 | 129.25 | — |
| " " " " " po 50 zł. w. a. | 58. — | 60. — | — |
| Waldsteina " po 20 zł. m. k. | 35.75 | 36.75 | — |
| Windischgrätz po 20 zł. m. k. | — — — | 56. — | — |

7. Wexle (za 3 miesiące).

| | |
|---------------------------------|-----------------|
| Angsborg na 100 w. p. n. | — — — |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | — — — |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | — — — |
| Hamburg za 190 marek w. p. n. | — — — |
| Londyn za ft. szt. | 117.90 118.40 |
| Paryż za 100 fr. | 46.80 — 46.85 — |

Kurs złota.

| | |
|----------------------|-----------------|
| Dukat cesarski men. | 5.59 — 5.61 — |
| " pełnej wagi | 5.58 — 5.60 — |
| Korona | — — — |
| 30-frankówka | 9.35.50 9.36.50 |
| Rosyjski półimperyal | — — — |
| Talar zwyczajowy | — — — |
| Srebro | — — — |

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

| Jednolity dług państwa w banknotach | | zł. | ct. |
|-------------------------------------|--|-----|-----|
| Renta w złocie | | — | — |
| 5 pr. austr. renta marcową | | — | — |
| Akcie banku austro-węgier. | | — | — |
| " kredytowego wiedeńskiego | | — | — |
| Londyn | | — | — |
| Napoleonor | | — | — |
| Dukat cesarski men. | | — | — |
| 100 marek niemieckich | | — | — |

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 2148 (99 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem, podaje do wiadomości, że dnia 12 lutego 1892 odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 400 zł. zpn., na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie egzekucyjna publiczna relicytacja realności Dawida Herra pod lk. 308 wyk. hip. l. 524 gminy kat. Tłuste miasto objętej.

Realność ta będzie sprzedana na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania wynosi 1.000 zł. wal. austr.

Wadium 100 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem nieznanym wierzycieli hipotecznych został ustanowiony c. k. notariusz p. Władysław Rubeżyński z Tłustego.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, 1 kwietnia 1891.

L. 12351 (8458 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 70 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Ignacego Mularza w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 95 gm. kat. Rzezawa objętej, dłużnika Józefa Lange własnej, w dwóch terminach miano-

wicie: dnia 11 lutego i 10 marca 1892 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Weisło.

Wadium 205 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 14 listopada 1891.

L. 11901 (8487 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 107 zł. 60 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Breindli Weihrenhof w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 110 gm. kat. Podedworze objętej dłużniczki masy spadkowej Krystyny Hujarskiej własnej w dwóch terminach mianowicie: dnia 11 lutego i 10 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zakrzewski w Bochni.

Wadium 106 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 22 października 1891.

L. 12185 (105 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy drewnianego mostu na Sanie pod Zarzeczem w powiecie Niskim, wraz z dojazdami do mostu, odbędzie się w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa we Lwowie, dnia 25 stycznia 1892 o godzinie 12 w południe, licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna robót wykonać się mających przy tej budowie wraz z materiałami wynosi 119.983 zł. 57 ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrane być mogą w biurze Departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa, w godzinach urzędowych, gdzie także oferty złożone ściśle według podanego wzoru i zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. oraz w wadium w kwocie 6.000 zł. w gotówce lub w odpowiednich papierach wartościowych według dziennego kursu, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mogą.

Oferty nie złożone według wzoru, lub zawierające jakiegokolwiek dopiski lub uwagi, lub niepodane w oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione i zostaną oferentom przez komisję licytacyjną zwrócone.

Wzór oferty.

Niżej podpisany obowiązuje się wykonać budowę mostu na Sanie pod Zarzeczem wraz z drogami dojazdowymi z opustem % słownie odsetków z ceny fiskalnej 119.983 złr. 57 ct.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tym warunkom bez żadnego zastrzeżenia.

Wadium przepisane składające się z załączam.

Lwów, dnia . . . 189 . . .

podpis.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3 stycznia 1892.

L. 15932 (88 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Funduszu Chrześcian ubogich w Chrzanowie do Antoniego Strzemeckiego w kwocie 892 zł. 15 ct. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 4 lutego 1892 i 3 marca 1892 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 668 w Chrzanowie.

Cena wywołania 145 zł.

Wadium 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucją adw. dra Gaszyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 17 grudnia 1891.

L. 5367 (91 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że dnia 3 lutego i 4 marca 1892 odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 200 zł. zpn. na rzecz Isaaka Sternlieba egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 348 w Tłustem wyk. hip. l. 401 gm. kat. Tłuste miasto objętej.

Realność ta będzie sprzedana na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania, na drugim za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 150 zł.

Wadium 15 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzyć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych został ustanowiony c. k. notaryusz p. Władysław Rubczyński z Tłustego.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, 24 września 1891.

L. 6930 (109 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 15 według wyk. hip. 140 i 1/4 części wyk. hip. 141 ks. gr. gm. kat. Uherce niezabitońskie, Oleksy, Hryńka i Onufrego Hapaczylów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 18 rat po 12 zł. wal. austr.

Cena wywołania 164 zł. 50 ct.

Wadium 16 zł. 45 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Adolfa Henze w Gródku.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 30 września 1891.

L. 8631 (113 3—3)

W masie konkursowej Szymona Schwarza

manna odbędzie się dnia 20 stycznia 1892 o godz. 10 rano w biurze podpisanego komisarza licytacja wierzytelności do powyższej masy należących, za lub i poniżej ceny nominalnej.

Blizsze warunki i wykaz szczegółowy wierzytelności można u komisarza wglądać. Rymanów, 18 grudnia 1891.

Komisarz konkursowy.

L. 7879 (110 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 239 ks. gr. gm. Uherce niezabitońskie Hryńka Kościów i według wyk. hip. 339 tej samej gminy Hanuśki Kościów własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 26 rat po 6 zł. i 25 rat po 12 zł. zpn.

Cena wywołania 275 zł. względnie 296 zł.

Wadium 27 zł. 50 ct., względnie 29 zł. 60 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dra Ozarkiewicza z Gródka.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 20 września 1891.

L. 9631 (111 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 lutego 1892 za jakąkolwiek cenę relitytacja realności l. 77 według wyk. hip. 21 gminy Kamienobrod w 3/6 częściach Fedka Chmielowskiego własnej, na rzecz Berischa Gottlieba pto 27 zł. 90 ct. zpn.

Cena wywołania 48 zł. 50 ct.

Wadium 5 zł.

Resztę warunków, akt opisanie i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem Fedka Hodij z Kamienobrodu.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 30 września 1891.

L. 8472 (125 2—3)

W dniu 28 stycznia 1892 o godz. 10 przed południem odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze Nr. 22 egzekucyjną sprzedaż realności Szczepana, Mikołaja i Maryny Rapałów w Czermny objętej w hl. 4 i 356 na 4149 zł. 85 ct. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Jasle w kwocie 371 zł. 37 ct. zpn.

Cena wywołania 4149 zł. 85 ct.

Wadium 415 zł. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Ignacy Steinhaus adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Jasło, dnia 30 listopada 1891.

L. 6770 (10 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 12 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś 18 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności l. kons. 647 według wyk. hip. 419 gm. Stare Kut. Anny 1 śl. Błżniuk 2 śl. Czepychna własnej na rzecz Cipry Pistinerowej pto 300 zł.

Cena wywołania 1488 zł.

Wadium 148 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i tych wierzycieli hipot., którzyby dopiero po 4 czerwca 1891 weszli w hypotekę lub którymby uchwała niniejsza nie została doręczoną ustanawia się kuratorem p. Mieczysława Zarembe z Kut.

Kuty, 30 września 1891.

L. 7974 (8570 2—3)

W dniach 15 stycznia i 19 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Otylii Mortek w kwocie 1200 zł. aw. zpn. publiczna licytacja realności lwh. 62 4/32 części realności lwh. 261, 2/6 części realności lwh. 264 i 4/12 części realności lwh. 265 w Wilkowicach położonych, lwh. 62, 261, 262, 264 i 265 objętych, Walentego Kufla własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 3310 zł.

Wadium 331 zł.

Resztę warunków przejrzyć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Sam. Reich adw. w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 24 października 1891.

L. 5053

W c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach odbędzie się 15 lutego i 21 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano celem ściągnięcia pretensyi Szymona Weinhebera w kwocie 190 zł. z pn. publiczna licytacja realności lwh. 272 ks. gr. Regulice Franciszka Ciupka własnej.

Cena wywołania 650 zł.

Wadium 65 zł.

Resztę warunków można przejrzyć w tut. Sądzie.

Krzeszowice, 2 grudnia 1891.

L. 6285 (118 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności hipotecznej Bronisławy Dukiet względnie jej prawonabywcy dr. Romana Adamskiego w kwocie 200 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniu 17 lutego i 23 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przy musowa sprzedaż sum hipotecznych 330 zł. 105 zł., 120 zł. i 9500 zł. aw. w pozycji 14 karty C majątności Dobrzechówka ad Rozanka na rzecz Antoniny z Dembińskich Albertowskiej zainstalowanych.

Cena wywołania 10055 zł. aw.

Zakład 1000 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przajrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Chwalibóg ze substytucją adwokata dr. Gaszyńskiego.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło dnia 19 grudnia 1891.

K. 7652 (71 2—3)

W dniu 17 lutego 1892 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 70 i 187 w Łęczanach Józefa Beigra i Zofii Rachwałowej własnych.

Cena wywołania realności pierwszej 600 zł., drugiej 200 zł.

Wadium co do pierwszej realności 60 zł., co do drugiej 20 zł.

Warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne do przegłędnięcia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 15 października 1891.

L. 6097 (127 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. aw. zpn. rozpisana została przymusowa licytacja realności pod lk. 144 wyk. hip. l. 157 gm. kat. Strzeliska nowe objętej dłużników Michała, Onufrego i Ilka Hanusiaków własnej w terminach: dnia 17 lutego 1892 i dnia 17 marca 1892 każdym razem o godz. 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 315 zł.

Wadium 31 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzyć można w tus. registraturze.

Chodorów, 30 sierpnia 1891.

L. 5841 (90 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach odbędzie się 8 lutego i 7 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano celem ściągnięcia pretensyi Bernarda Landaua w kwocie 35 zł. 46 ct. zpn. publiczna licytacja realności lwh. 165 ks. gr. Grojec Franciszki Wolkowej własnej.

Cena wywołania 280 zł.

Wadium 28 zł.

Resztę warunków przejrzyć można w tut. sądzie.

Krzeszowice, 22 grudnia 1891.

L. 8094 (100 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczk. i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Podgórzu w kwocie 300 zł. zpn. w dniach 18 lutego tudzież 18 marca 1892 w sądzie o godz. 9 rano realność pod lk. 6 i 79 w Byszczach lwh. 4 ks. gr. gm. Byszczce objęta, przez publiczną licytację sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 3383 zł.

Zakład 339 zł. 30 ct.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych wolno przegłądać w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 23 października 1891 do hipoteki weszli, do rąk c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 3 listopada 1891.

L. 12992 (173 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo robót około rekonstrukcji drogi gminnej Ja-

rosław-Gorzyce, odbędzie się w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dnia 28 stycznia 1892 o godz. 12 w południe licytacja za pomocą ofert.

Ceny fiskalne za roboty wykonać się mające wraz z materiałami wynoszą:

za roboty ziemne . . . 8528 zł. 81 ct.

za „pokładowe” . . . 75074 zł. 95 ct.

za roboty obiektowe, porę-

cze i walcowanie drogi 7553 zł. 16 ct.

Razem 91156 zł. 92 ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy, mogą być w biurze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych przejrane, gdzie też do godz. 12 w południe w powyż. oznaczonym dniu wnoszone być mają oferty złożone ściśle według podanego wzoru i zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. oraz we wadium w gotówce lub przydatnych do tego papierach wartościowych wynoszące kwotę 4500 zł. obliczoną według kursu z dnia 27 stycznia br.

Oferty nie złożone według wzoru lub nie odpowiadające wyżej poszczególnionym wymogom, jakoteż wniesione po oznaczonym terminie, nie będą uwzględnione i zostaną oferentom przez komisję licytacyjną zwrócone.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 stycznia 1892.

W z o r o f e r t y.

Niżej podpisany (i) obowiązuje (emy) się wykonać roboty około rekonstrukcji drogi Jarosław-Gorzyce z opustem pre. słownie odset-

ków z ceny fiskalnej 91156 zł. 92 ct.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (emy) się takowym bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Przepisane wadium składające się z

załączam (y).

Lwów, dnia

L. 9701 (170 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 28 stycznia i 25 lutego 1892 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majątności objętej w hl. 286 gm. kat. Sokał dłużnika Bażyłego Chomiczkiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Trachtenberga w ilości 71 zł. 40 ct. wa.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majątności w ilości 305 zł. 50 ct.

Wadium kwota 30 zł. 55 ct.

W pierwszym terminie nabyć można powyższą majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Wejda.

Sokał, dnia 15 października 1891.

L. 36840 (104 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Józefa 2 im. Underki, jako cesjonariusza Henryka Dornbacha, przeciw masie spadkowej sp. Antoniego Franciszka Juliana 3 im. Kohmana, względnie jego nieletnim dzieciom i spadkobiercom Antoniemu, Stanisławowi, Honoracie i Eeliksowi Kohmanom, w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 2650 zł. wa. zpn. (z pierwotnej 5000 zł. aw. zpn.) odbędzie się w dniach 18 lutego 1892 i 24 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw przymusuwa publiczna sprzedaż 1/6 części, 1/6 części i 1/5 z 1/6 części, czyli razem 11/30 części realności lk. 713³/₄ we Lwowie, wedle wyk. hip. 648 II dz. ks. gr. gm. Lwów, karta B. poz. 2, 3, 5 i 11 sp. Antoniego Franciszka Juliana 3 im. Kohmana, względnie jego nielet. dzieci i spadkobierców, a to: Antoniego, Stanisława, Honoraty i Feliksa Kohmanów własnych, egzekwowanej pretensyi za hipotekę służących, i to na pierwszym terminie tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej 1/3 części takowej, że cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższych części realności w kwocie 7676 zł. 53¹/₂ ct., że wadium wynosi 767 zł. 65 ct., że resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania przegłądać można w registraturze, wreszcie, że dla wierzycieli hipot. realności lk. 713³/₄ we Lwowie, którzy po dniu 17 września 1891 prawa rzeczowe na sprzedaż się mających częściach tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna pozwalająca, za jakichkolwiek bądź powodów dość wcześniej lub też wcale doręczoną być nie mogła, został ustanowiony kuratorem adw. dr. Skowroński, a jego zastępcą adw. gr. Srokowski.

We Lwowie, dnia 28 grudnia 1891.

L. 6984 (167 1—3)
W dniach 8 lutego i 7 marca 1892
każdym razem o 10 z rana odbędzie się
celem ścięgnięcia wierzytelności Antoniny
Pilcer w kwocie 100 zł. aw. zpn. publiczna
licytacja 11/16 części realności lwh 9 w
Rudawie.

Cena wywołania zł. 2392 zł. 50 ct.
Wadyum zł. 240 wa.
Wyciąg hipoteczny i warunki w regi-
straturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 28 grudnia 1891.

Konkursa.

L. 456 [95 3—3]
Konkurs na kilka posad konduktorów,
listonoszy a względnie woźnych pocztowych
w tymczasowym charakterze z kaucją 400
zł., 300 zł. a względnie 200 zł. ewentualnie
kilka posad dozorców linii telegraficznej z
płacą 400 zł. i dodatkiem aktywnym w
miarę miejsca służbowego.
Podania należy wnieść najpóźniej do
29 stycznia b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i
telegrafów we Lwowie.
Lwów, d. 4 stycznia 1892.

L. 4 (120 2—3)
Konkurs.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza
niniejszem w myśl uchwały z dnia 9 gru-
dnia 1891 konkurs na następujące A) stałe
posady nauczycielskie a mianowicie:

1. przy szkole 1 klasowej w Wielopolu
skrzyńskim z płacą roczną 254 zł. 85 ct.
gotówką, tudzież emolumentami w łącznej
kwocie 45 zł. 15 ct. a w szczególności 2
korce żyta, 1 korzec jęczmienia, 1 korzec
tatarski, i 6 sagów drzewa opałowego.

2. przy szkole 1 klasowej w Pstrągo-
wej z płacą 400 zł. i w Kozodrzy z płacą
300 zł.

3. przy szkole 2 klasowej w Nagoszy-
nie na posadę młodszego nauczyciela z płacą
200 zł.

Przy posadach ad 1 i 2 wolne pomie-
szkanie.

B) prowizoryczne posady nadetatowe
przy szkołach 4 klasowych w Dębicy i w
Ropczycach z płacą po 270 zł. i 27 zł. na
mieszkanie.

Podania zaopatrzone w dokumenta słu-
żbowe względnie w myśl rozporządzenia ck.
Rady szkolnej krajowej z dnia 20 marca
1889 l. 4216 w tabelę kwalifikacyjną wnieść
należy za pośrednictwem swych władz prze-
łożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej
okręgowej najpóźniej na posady stałe do koń-
ca lutego 1892, zaś na posady prowizoryczne
bezwzględnie.

Nauczyciele już stale zamianowani ma-
ją nadto dołączyć dekret wymiaru wkładek
na fundusz emerytalny.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w
potrzebne dokumenta służbowe nie będą
uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Ropczyce, dnia 2 stycznia 1892.

L. 114/p. (147 1—2)
Odnosnie do konkursu w Nr. 7 „Gazety
Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego o-
znajmiam się, że konkurs celem obsadzenia
posady adjunkta przy c. k. Zakładzie kary
dla mężczyzn w Stanisławowie z dniem 30
stycznia 1892 upływa.

Z c. k. Nadprokuratorji Państwa.
Lwów, dnia 8 stycznia 1892.

L. 104 (152)
Na podstawie konkursu z dnia 18 gru-
dnia 1891. l. 104226 rozpisane go celem o-
bsadzenia posady urzędnika ewidencyjnego do
utrzymywania ewidencji katastru podatku
gruntowego ze stanowiskiem służbowym w
Wieliczce będzie także ewentualnie posada
geometrii I klasy obsadzoną.

Warunki, termin i sposób wniesienia
podania o pomienioną posadę zostają nie-
zmienione.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu
Lwów, dnia 7 stycznia 1892.

L. 6 (153)
Celem obsadzenia posady nadkomisarza
skarbowego w VIII klasie rangi, ewentual-
nie posady komisarza skarbowego w IX kla-
sie rangi i posady koncypisty skarbowego w
X klasie rangi, w obrębie galicyjskiej c. k.
krajowej Dyrekcji skarbu z systemizowanymi
poborami służbowymi.

Kompetenci o te posady mają wnieść
podania zaopatrzone w dowody prawnie prze-
pisanych wymogów, tudzież znajomości języ-
ków krajowych i języka niemieckiego, w
przeciągu czterech tygodni do Prezydium c.
k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

W podaniach należy wyraźnie oświad-
czyć, czy i w jakim stopniu są ubiegający
się z pokrewnieni lub z powinowaceni z tu-
tejszo krajowymi urzędnikami skarbowymi.
Z Prezydium c. k. galicyjskiej Dyrekcji
skarbu.
We Lwowie, d. 5 stycznia 1892.

Upadłości.

L. 12710 (139)
Podaje się do wiadomości, że w masie
rozbiorowej Fiszla Tidricha nieprotokołowa-
nego kupca towarów bławatnych i gotowych
sukien w Drohobyczu wybrani i potwierdzeni
zostali: Zygmunt Chajes kupiec w Droho-
byczu, zarządcą masy, tegoż zastępcą adwo-
kat dr. Gelehrter w Drohobyczu, a członka-
mi wydziału wierzyteli Chaim Joel, Ludme-
rer Ozyasz Weissman, i Hersch Thaler kup-
cy w Drohobyczu.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 24 listopada 1891.

L. 15397 (138)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogła-
sza, że na podstawie wyboru, w dniu 22
października 1891 dokonanego, adwokat dr.
Edward Schaefer w Sniatynie stałym zawi-
adawcą masy rozbiorowej Mechla Griffila zo-
stał ustanowiony.

Kołomyja, 19 grudnia 1891.

Księgi gruntowe.

L. 2377 (141)
Komisja hipoteczna przy prezydium c.
k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza,
iż dochodzenia miejscowe celem założenia
nowej księgi gruntowej dla gminy katastral-
nej miasto Sambor z dzielnicą blich, lwow-
ską i przemyską i przedmieściami Dólnia,
Powodowa, Powtórnia, Średnia, Zamiejska i
Zawidówka powiatu sądowego Samborskiego
rozpoczną się dnia 19 stycznia 1892.

Każdy kto ma interes prawny w zba-
daniu stosunków posiadania, może się zgłosić
i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub
obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 8 stycznia 1892.

L. 2375 (140)
Komisja hipoteczna przy prezydium
c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogła-
sza, że arkusze posiadania wraz z aktami
dotyczącymi założenia nowej księgi grunto-
wej dla gminy katastralnej Synowódzko ni-
żne z miejscowościami Międzybrody i Tyszo-
wnica powiatu sądowego Skolskiego złożone
zostały w c. k. sądzie powiatowym w Sko-
lem do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszków
posiadania wnoszone być mogą ustnie lub
pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Sko-
lem do włącznie dnia 31 stycznia 1892.

Sambor, 8 stycznia 1892.

Wyroki prasowe.

L. 463 (155)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl
§. 493 pk. orzekł, że zamieszczony w Nr. 1
berlińskiego czasopisma „Gazeta Robotnicza“
z 2 stycznia 1892 artykuł wstępny: „Do na-
szych czytelników“ od p-czątku do słów
„...waszych krzywdach“ mieści znamiona
występku z §. 302 u. k. i §. 24 ust. druk.,
dalej wiersz na str. 2 pod tytułem: „My ta-
cy prości!“ znamiona występku z §. 302 u.
k., wreszcie notatka na str. 4 pod tytułem
„Naprzód“ znamiona występku z §. 491 u.
k., i art. V noweli karnej z 17 grudnia
1862 Nr. 8 Dz. U. P. z r. 1863, dalsze
przeło rozszerzanie tychże artykułów zostaje
zakazane.

Kraków, 7 stycznia 1892.

Kuratele.

L. 9923 (108 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie o-
głasza, że Jan Gurzdź z Kwaczafy za umy-
ślowo chorego uznany, a Mikołaj Urbańczyk
wójt tejże gminy kuratorem jego ustanowio-
nym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 14 września 1891.

L. 24544 (86 2—3)
Sabinę Marcinkiewicz ze Stechnikowicz
uznano za umysłowo chorą.
Kuratorem ustanowiono Felicjanę Mar-
cinkiewiczą.

C. k. Sąd powiatowy mdel.
Tarnopol, dnia 7 listopada 1891.

Różne obwieszczenia.

L. 7785 [8479]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Wadowicach zawiadamia, że dnia 5 grudnia
1891 została wpisana do rejestru dla stowa-
rzeń zarobkowych i gospodarczych firma:
„Towarzystwo handlu skór i obuwia w Białej
stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną
poręką“ z następującymi postanowieniami:
1. Na zasadzie kontraktu z daty Biała

14 września 1891 zawiązało się w Białej
stowarzyszenie pod firmą: „Towarzystwo
handlu skór i obuwia w Białej stowarzysze-
nie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

2. Celem stowarzyszenia jest podniesie-
nie rzemiosła szewskiego, siodlarskiego, ry-
marskiego i garbarskiego w Białej przez do-
starczenie rzemieślnikom wszelkich potrze-
bnych materiałów po cenach możliwie naj-
tańszych, przez udzielenie niskoprocentowego
kredytu w materiałach i wyrobach, przez
dawanie zaliczek na dobrze i modnie wyro-
bione obuwie, przez ułatwianie sprzedaży
wyrobów, zakupno i obstalunki tychże wyro-
bów i dalszą odsprzedaż, przez uskutecznie-
nie przez członków reparacji, słowem przez
użycie wszelkich możliwych środków celem
podniesienia rzemiosła szewskiego, siodlar-
skiego, rymarskiego i garbarskiego.

3. Siedzibą stowarzyszenia jest miasto
Biała.

4. Czas trwania towarzystwa jest nie-
ograniczony.

5. Dyrekcja towarzystwa składa się z
trzech członków i dwóch zastępców, których
walne zgromadzenie na przeciąg jednego
roku wybiera. Na pierwszym ogólnem zgro-
madzeniu wybrani zostali pp. Jan Bamera,
Franciszek Góra i Michał Srokocz wszyscy
w Białej zamieszkali członkami, a Teodor
Pisarek i Ludwik Kleczyński obaj z Białej
zastępcami członków dyrekcji.

6. Wszelkie ogłoszenia i zawiadomie-
nia w sprawach towarzystwa będą podpisy-
wać dwaj członkowie dyrekcji przy wyci-
nięciu pieczęci towarzystwa, zaś publiczne
ogłoszenia przez Towarzystwo wydane ogła-
szana będą przez pisemne zawiadamianie
członków lub przez umieszczanie takowych
w miejscowej gazecie „Tygodnik“.

7. Członkowie stowarzyszenia odpowia-
dają za spełnienie wszelkich zobowiązań w
obec osób trzecich, o ile na to stan czynny
majątku towarzystwa nie wystarczy swym
udziałem.

Wadowice, 12 grudnia 1891.

L. 6330 (8504)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Jaśle, poleca wpisanie do rejestru dla firm
zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towa-
rzystwo wyrobu i sprzedaży szat liturgicz-
nych, stowarzyszenie zarejestrowane z ogra-
niczoną odpowiedzialnością w Krośnie“ które
w dniu 20 października 1891 zawiązało się
na czas nieograniczony siedzibą w Krośnie
z poręką dwukrotnego udziału kwotę 100 zł.
a. w wynoszącego w celu wyrabiania i pro-
wadzenia handlu szatami liturgicznymi jako
to: ornatami, kapami, chorągiewkami, bielizną
kościelną i innymi przyborami liturgicznymi
obrazkami rzymsko i grecko katolickimi.

Zarząd sprawami Towarzystwa wykony-
wa rada nadzorcza, złożona z sześciu człon-
ków przez walne zgromadzenie bezwzględna
większością głosów na 3 lata wybranych,
tuzież Dyrekcja składająca się z 3 człon-
ków, których wybiera i mianuje rada nad-
zorcza z pośród członków stowarzyszenia bez-
względna większością głosów na przeciąg
trzech lat. Członkami Dyrekcji wybrano:
dr. Dionizego Mazurkiewicza jako przewo-
dniczącego, Stefana Tekielskiego i Henryka
Gruszeckiego w Krośnie zamieszkałych.

Dyrekcja zastępuje towarzystwo na ze-
wnątrz i podpisuje firmę towarzystwa w ten
sposób, że pod firmą towarzystwa członkowie
dyrekcji podpisują swe nazwiska w następu-
jący sposób: dr. Mazurkiewicz, St. Tekielski,
Henryk Gruszecki. Do ważności zobowiązań
Towarzystwa potrzeba podpisu dwóch człon-
ków Dyrekcji, z których jeden ma być prze-
wodniczącym. Ogłoszenia od towarzystwa u-
mieszczane będą w dzienniku krajowym
przeznaczonym do ogłoszeń urzędowych a za-
prośenie na walne zgromadzenie ma być o-
głoszone przynajmniej na 14 dni naprzód.

Jasło, 19 grudnia 1891.

L. 45602 (30 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustana-
wia w sprawie Joachima Chajesa prawona-
bywcy Markusa i Amelii Braw o wydanie
kwoty 246 zł. 91 ct. a. w., którą Dyrekcja
ruchu c. k. uprzywilejowanej kolei Karola
Ludwika tytułem refakcji Markusowi Braw
należącej na rzecz tegoż do depozytu złożyła
dla Markusa Braw z życia i pobytu niewia-
domego kuratorem adw. dr. Schaffa i doręcza
temuż uchwałę z 7 marca 1891 l. 5266 na
wydanie tej kwoty wzywając tym edyktem
Markusa Braw, ażeby w należytych czasie
się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw
stosownych środków użył ile że z zaniecha-
nia wyniknąć mogące niekorzystne skutki
sobie przypisze.

Lwów, 12 grudnia 1891.

L. 6693 [8494 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie o-
znajmiam, że w dniu 29 stycznia 1888 r.
zmarł w Łyskowie właściciel realności Iwan
Krawczuk bez pozostawienia ostatniej woli
rozporządzenia, po którym przypada spadek
córcie Annie Krawczuk. Gdy sądowi miejsce
zamieszkania Anny Krawczuk nie jest wia-
dome, ustanawia się dla strzeżenia jej praw

kurator w osobie p. Mansweta Janiszewskiego
i używa się ją, by w przeciągu jednego ro-
ku, licząc od dnia dzisiejszego w Sądzie tu-
tejszym się zgłosiła, gdyż w razie przeciwnym
pertraktacja spadku ze zgłaszającymi się
spadkobiercami i z kuratorem p. Manswetem
Janiszewskim przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Żurawno dnia 15. listopada 1891.

L. 16251 [8457 3—3]

C. k. Sąd powiatowy m. dlę. w Sam-
borze ogłasza, że na żądanie Jochena Traua
wdrożone zostaje postępowanie amortyzacyj-
ne względem zaginionych a przez c. k. gło-
wny urząd podatkowy w Samborze wysta-
wionych kwitów na złożone przez Jochena
Traua tytułem kaucyi następne papiery war-
tościowe:

1. kwitu z 18 stycznia 1888 t. art. 17
ex 88 na dwie obligacje długu państwa Nr.
420118 i 420119 po 100 zł.

2. kwitu z 6 lutego 1888 t. art. 33 na
dwa losy węgierskie frem. Ser. 158 Nro 40
i Ser. 2016 Nr. 46 po 50 zł.

3. kwitu z 8 czerwca 1888 t. art.
63/88 na list zastawny gal. Towarzystwa
kredytowego ziemskiego S. V Nr. 2342 na
100 zł. — wreszcie:

4. kwitu z 11 listopada 1888 t. art.
156/88 na obligację prem. węgierskiego
Banku hip. S. 558 Nr. 75 na 100 zł. i go-
tówkę 17 zł. a. w.

Wzywa się przeto każdego posiadacza
tychże kwitów by w przeciągu 1 (jednego)
roku 6 tygodni i 3 dni po ostatnim ogło-
szeniu edyktu też kwity tem pewnie sądo-
wi tutejszemu przedłożył, ile że po bezsku-
tecznym upływie tego czasu te dokumenta
za nieważne uznane zostaną.

Sambor, d. 30 września 1891.

L. 18130 [8478 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu u-
wiadomiam niewiadomego z miejsca pobytu
Mendla Reissa, że na prośbę Sary Bartel
przeciw niemu nakaz zapłaty sumy weksło-
wej 88 zł. w. a., zpn. pod dniem 12 gru-
dnia 1891 l. 18130 wydano, i że takowy
ustanowionemu dla niego kuratorowi adwo-
katowi dr. Blausteinowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miej-
sca pobytu Mendla Reissa, ażeby możliwe
środki obrony kuratorowi podał, lub sądowi
innego zastępcę wskazał, gdyż w razie prze-
ciwnym sprawa ta z kuratorem wedle usta-
wy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, d. 12 grudnia 1891.

L. 17218 [107 3—3]

Agatę Feiner z życia i miejsca pobytu
niewiadomą, zawiadamiam się, że Abraham
Hersz Geisler przeciw niej dnia 15 lipca
1891 do l. 11870, pozew o zapłatę 25
zł. 18 ct. a. w. wniósł, w skutek którego
pозwanej kuratora w osobie tutejszego ad-
wokata dr. Katzenellenboga ustanowiono
i ponowny termin do rozprawy na 25 sty-
cznia 1892 o 9-tej przed południem wyzna-
czono.

Wzywa się tedy pozwana, aby kurato-
rowi środki i obrony udzieliła, lub innego
zastępcę obrała i sądowi podała, bo inaczej
skutki zaniebdania sama sobie przypisać bę-
dzie musiała.

Stanisławów, d. 18 listopada 1891.

L. 9040 [115 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie za-
wiadamia z miejsca pobytu niewiadomego
Stefana Matwijewa, że Stefan Gwoźdź i Ju-
rko Mikuś zgłosili prawo własności do parcel
grunt 282/2, 283/2, 284/2, 285/2, i 286/2 po-
wstałych z całych parcel objętych wykazem
l. 304 ks. gr. gminy Cieplie na imię Ste-
fana Matwijca intabulowanych i że dla nie-
go ustanowiono kuratorem Stefana Siderskiego.

Wzywa się zatem Stefana Matwijca,
ażeby na wyznaczonym terminie dnia 3 lu-
tego 1892 o 9 godzinie rano w tutejszym
sądzie się jawił lub z ustanowionym kurato-
rem się porozumiał lub też innego zastępcę
ustanowił, gdyż w razie przeciwnym złe sku-
tki sam sobie przypisze.

Sieniawa, 6 grudnia 1891.

L. 10881 (25 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie za-
wiadamia niewiadomego z życia i miejsca
pobytu Rudolfa Różnera z Łanczyna, że
Jossel Brenner wniósł przeciw niemu i
innym pozew de pr. 5 lipca 1887 l. 6062 o
zapłatę kwoty 60 zł. wa. zpn., że termin
do rozprawy sumarycznej na dzień 4 marca
1892 o 8—9 rano wyznaczono, i że dlań
kuratorem p. Franciszka Gruńskiego z De-
latyna ustanowiono.

Wzywa się zatem Rudolfa Różnera
aby o swoim miejscu pobytu Sądowi doniósł
lub środki do obrony jego praw służące mo-
gące ustanowionemu kuratorowi podał, lub
też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż
inaczej szkodliwe skutki dlań wyniknąć mo-
gące sam sobie przypisać będzie musiał.

Delatyn, 14 grudnia 1891.

L. 7645 (8593 2—3)
C. k. Sąd powiatowy Rozwadowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Durka że Agnieszka Traczowa wniosła do tutejszego Sądu podanie o egzekucyjny wpis prawa zastawu dla sumy 10 zł. 40 ct. w stanie biernym realności lwh. 393 gm. Charzewie objętej Jędrzeja Durka własnej i że celem doręczenia tutejszej rezolucji z dnia 13 kwietnia 1891 l. 2262 kuratora w osobie Tomasza Durka z Posania ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadow, 10 grudnia 1891.

L. 9094 (5 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej Chaima Hersteina przeciw Salomei Chrobak pto. 180 zł. 60 ct. a. w. zpn. dla tejże Salomei Chrobak ustanowił kuratorem ad actum p. adw. dr. Leckera z substytucją adw. dr. Bindera i temuż uchwale licytacyjną z dnia 10 grudnia 1891 l. 9094 doręcza i poleca Salomei Chrobak aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut. Sądowi innego pełnomocnika wskazała w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 10 grudnia 1891.

L. 6238 (19 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wykreślenie z rejestru dla firm zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka tkacka w Krośnie, towarzystwo zarejestrowane z poręką dwukrotnego udziału” a zarazem ogłasza, że członkowie spółki tej w dniu 23 grudnia 1890 uchwalili rozwiązanie spółki i że wybrano do przeprowadzenia likwidacji jako likwidatorów pp. Henryka Gruszeckiego, Aleksandra Żurawskiego i Franciszka Pileckiego a jako zastępcę likwidatora p. dr. Feliksa Czajkowskiego.

Nadmieniam się że wierzyciele rozwiązanej spółki tkackiej w Krośnie winni się z reklamami pretensjami zgłosić w przeciągu jednego roku do likwidatorów wyżej wymienionych którzy pod słowami: „spółka tkacka w Krośnie stowarzyszenie zarejestrowane z poręką dwukrotnego udziału w likwidacji” podpisywać się będą własnoręcznie: F. Pilecki, A. Żurawski, Henryk Gruszecki, Dr. Czajkowski.
Z c. k. Sądu obwodowego jako handlowego.
Jasło dnia, 19 grudnia 1891.

L. 14343 (8526 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Jakóba Feuera przeciw Leoncyuszowi Janocha o 500 zł. ustanowił dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adwokata Adolfa Herdliczkę z Kołomyi kuratorem i doręczył mu nakaz zapłaty z 18 października 1890 l. 14343.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 18 października 1890.

L. 11093 (8579 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej zawiadamia nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Ott de Ottenkron, że Kość Batuch wniosł przeciw niej i Walentemu Schnerchowi pozew o zapłatę 60 zł. na który termin na dzień 26 stycznia 1892 do rozprawy w tutejszym sądzie wyznaczonym został. Wzywa się zatem tejże Rozalię Ott de Ottenkron, aby na tymże terminie albo osobiście stawiła się, albo kuratorowi dla niej ustanowionemu p. drowi Adolfowi Segalowi adwokatowi w Rawie środki do obrony dostarczyła, lub też inszego zastępcę sobie obrała i tutejszemu sądowi wskazała.
Rawa, 30 listopada 1891.

L. 14182 (8545 2—3)
Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Kulczyckiego Gut, że na pozew o nakaz zapłaty Hermana Rappaporta z praes. 12 grudnia 1891 l. 14182 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 125 zł. aw. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Justyna Witza ze substytucją adw. dr. Budzynowskiego ustanowionemu kuratorowi.
Wzywa się zatem Grzegorza Kulczyckiego Gut, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ile że w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 15 grudnia 1891.

L. 8521 (8587 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Teodora Ignacego Riedla wdraża postępowanie w celu umorzenia policy ubezpieczenia kapitału pośmiertnego 6000 zł. a. w. opiewającej dnia 20 czerwca 1879 przez dyrektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie do Nr. 8715 na rzecz Teodora Ignacego Riedla wystawionej, który to kapitał ma być wypłacony po śmierci te-

goż okazicielowi powyższej policy i wzywa każdego, kto był w posiadaniu tej policy, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej gazecie lwowskiej tem pewnie okazał, ile że w razie przeciwnym, za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną, a rzeczzone Towarzystwo do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązaniem ostatecznym nie będzie.

Kraków, dnia 28 marca 1890.

L. 14885 (8590 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z pobytu Jana Zacharskiego i Bronisławę Klatacką, że w sprawie egzekucyjnej dra Ferdynanda Maissa, przeciw spadkobiercom Feliksa Zacharskiego et C. o 300 zł. dla nich kuratorem adw. dr. Serafińskiego w Bochni ustanowiono i jemu rezolucję dotyczące doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 17 grudnia 1891.

L. 16605 (8550 2—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. w Samborze ustanawia w sprawie tabularnej Franciszka Dempińskiego i Marcina Zuka o intabulację prawa własności 1/4 części pr. lkat. 1154/2 i 1154/2 w Kalinowie położonych dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ruczaja w Ameryce, zamieszkałego, kuratora ad actum w osobie Franciszka Kulmy naczelnika gminy Kalinów, i doręcza temuż uchwale tabularną z dnia 30 lipca 1890 l. 11928. O tem zawiadamia się niniejszem Jana Ruczaja celem udzielenia kuratorowi dowodów swoich lub przedstawienia sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej w razie zaniechania wynikające z skutku sobie samemu będzie musiał przypisać.

Sambor, 17 października 1891.

L. 18039 (8509 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Pelaka, że przeciw niemu wniosł pod dniem 21 listopada 1891 do l. 18039 do tutejszego sądu Izrael Isser Ehrlich z Łabowy skargę o zapłcenie kwoty 50 zł. aw., że na tą skargę termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 lutego 1892 godz. 8 rano wyznaczono i dla niego adw. dra Chlebowskiego w Nowym Sączu kuratorem ustanowiono. Jest tedy rzeczą Pawła Pelaka wymienionemu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie informacji udzielić lub innego zastępcę prawnego sobie ustanowić i sądowi wskazać.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Nowy Sącz, 21 listopada 1891.

L. 5039 (8581 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Szczerbę, że jego matka Barbara 1 śl. Szczerba 2 śl. Pyrcio zmarła 28 stycznia 1882 w Zawadce Rymanowskiej beztestamentalnie, z wezwaniem, aby w ciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego do objęcia tego spadku w sądzie się zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 10579 (8553 2—3)
Dla niewiadomej z miejsca pobytu Franciszki Garbicz z Hałuszczyniec ustanowiono kuratorem Ignacego Garbicia i temuż uchwale tabularną z dnia 12 lutego 1891 l. 10837 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, 30 listopada 1891.

L. 12123 (8505 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Kristena, że przeciw niemu i tow. wniosła c. k. Prokuratorja Skarbu imieniem Skarbu Państwa pozew sumaryczny o zapłcenie 54 zł. 70 ct. zpn., że kuratorem dla niego adw. dra Krobickiego ze substytucją adw. Kaweckiego w Kołomyi ustanowiono i pierwszemu z nich egzemplarz pozwu de praes. 15 lipca 1891 l. 8983 z alegatami doręczono i że przysługuje temuż prawo, ustanowionemu dlań kuratorowi środki dowodowe udzielić lub innego pełnomocnika sobie obrać.

C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 2 października 1891.

L. 10068 (21 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie w sporze wekslowym Izaka Zeisla przeciw Michałowi Bartoszkowi pto 50 zł. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratora ad actum w osobie p. dr. Hermana Leckera adwokata w Rzeszowie z substytucją p. dr. Samuela Reicha i doręczył temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 11 października 1891 l. 8501 dla Michała Bartoszka.

O tem się Michała Bartoszka zawiadamia z wezwaniem aby kuratorowi swemu

potrzebnych informacji udzielił ewentualnie o obraniu sobie innego zastępcy sąd zawiadomil, ile że w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Rzeszów, 10 grudnia 1891.

L. 9096 (20 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Moritza Freilicha przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Salomei Chrobak pto 200 zł. aw. zpn. dla tejże Salomei Chrobak ustanowił kuratorem ad actum p. adw. Leckera z substytucją p. adw. dr. Bindera i temuż uchwale licytacyjną z dnia 10 grudnia 1891 l. 9096 doręcza i poleca Salomei Chrobak, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut. Sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, 30 grudnia 1891.

L. 16310 (8565 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Findel, iż na prośbę Zakładu kredyt. komercyjnego w Kołomyi z 2 grudnia 1891 l. 15554 został przeciw niemu uchwałę z dnia 5 grudnia 1891 l. 15554 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 65 zł. aw., że do zastępywania go w tej sprawie kurator w osobie adw. Herdliczki z substytucją adw. Kaweckiego ustanowiony i temuż kuratorowi dotyczący nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 19 grudnia 1891.

L. 29909 (103 2—3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że p. Jan Blonarowicz c. k. notaryusz w Mikołajowie wskutek przywołanego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 września 1891 l. 17338 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Monasterzyskach z dniem 14 stycznia 1892 z urzędowania w Mikołajowie ustępuje a dnia 22 stycznia 1892 urzędowanie w Monasterzyskach obejmuje.

Lwów, 31 grudnia 1891.

L. 6450 (8544 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 24 października 1891 l. 6151 wpisano dnia 3 listopada 1891 w rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Brzeżanach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Credit-Verein für Handel und Gewerbe in Brzeżan registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung) że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia dnia 31 sierpnia 1891 odbytem uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i że likwidatorem wybrano Jakóba Halberthala dotychczasowego dyrektora tego towarzystwa tudzież, że wybrany likwidator firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod odciskiem firmy towarzystwa z dodatkiem „w likwidacji” swoje imię i nazwisko własnoręcznie umieszczać będzie.

Oraz wzywa Sąd wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, ażeby się z swoim, pretensjami u stowarzyszenia zgłosili.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, 7 listopada 1891.

L. 44333 (8603 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie „Towarzystwo kredytowe miejskie w Lubaczowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką” uwidoczniło, że na odbytem w dniu 28 lipca 1891 nadzwyczajnem XII ogólnem zgromadzeniu członków tego towarzystwa zatwierdzony został dokonany przez Radę nadzorczą wybór członków Dyrekcji na następne trzechletnie to jest od 1 lipca 1891 do 30 czerwca 1894 a to:

1. Lazara Lehrfreunda dyrektorem.
2. Eliasza Rissa kontrolorem (ponownie) i
3. Seidego Thumina kasyerem.

We Lwowie, dnia 5 grudnia 1891.

(174 1—3)
PP. DDr. Leon Klarfeld, Ferdynand Kwiatkowski i Jan Kanty Tomasz dw. im. Steczkowski wpisani zostali z dniem 9 stycznia 1892 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 9 stycznia 1892.

L. 15151 (70 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanowił w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw nieobjętej masie spadkowej sp Samuela Neumanna i Mariem Matli dw. im. Neumann o zapłcenie kwoty 728 zł. 25 ct. aw. zpn. dla niewiadomej z miejsca pobytu firmy „S. Baseches spadkobiercy” (S. Baseches Erben) kuratorem ad actum dr. Bernharda Grossa adwokata krajowego w

Brodach, o czym się firmę „S. Baseches spadkobiercy” zawiadamia, wzywając ją, ażeby temuż kuratorowi informację udzieliła, ewentualnie Sądowi innego kuratora przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 29 września 1891.

L. 10148 (168 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym targu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Stareczowskiego, że Leon Panczakiewicz wniosł przeciw niemu pozew o zapłatę 38 zł. 80 ct. aw. zpn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na 29 stycznia 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnego ustanowiono adw. dr. Kozłeckiego w Nowym targu.
Nowy targ, dnia 2 stycznia 1892.

L. 8008 (69)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Th. Fianta” której używa Tomasz Fianta jako właściciel handlu sukna w Białej.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, 19 grudnia 1891.

L. 7609 (60 1—3)
Wojnicki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Salomona i Marjem Klausnerów, że w sprawie Chaskla Fluhrza przeciw nim o 63 zł. 27 ct. ustanowiono dla nich Mojżesza Heubergera ze Zakliczyna kuratorem, z którym w razie nie zgłoszenia się ich ta sprawa dalej przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, dnia 6 grudnia 1891.

L. 8148 (43 1—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Sławuszeńskiego, aby do spadku po swym bracie Onufrym Sławuszeńskim dnia 25 grudnia 1884 z pozostawieniem kodycylnego ostatniej woli rozporządzenia w Woli wadowskiej zmarłym, w terminie jednego roku się zgłosił, inaczej bowiem postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Kowalem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 10 listopada 1891.

L. 7383 (24 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie ustanowił c. elem doręczenia rezolucji tabularnej z dnia 6 sierpnia 1891 l. 4533 w sprawie Dmytra Drozd przeciw Iwanowi Chodak o wpis prawa zastawu dla sumy 180 zł w stanie biernym połowy ciała hipotecznego lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Myczków objętego Iwana Chodak własnego dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Chodaka kuratorem p. Jana Zatorskiego z Myczkowa.

O czym się Iwana Chodaka celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 4 grudnia 1891.

L. 9095 (23 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Moritza Freilicha przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Salomei Chrobak pto 180 zł. 60 ct. aw. zpn. dla tejże Salomei Chrobak ustanowił kuratorem ad actum p. adw. dr. Leckera z substytucją p. adw. dr. Bindera i temuż uchwale licytacyjną z dnia 10 grudnia 1891 l. 9095 doręcza i poleca Salomei Chrobak, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut. Sądowi innego pełnomocnika wskazała gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 10 grudnia 1891.

L. 9041 (46 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Bausnera, że Olech Wołczasty i Olech Rudnianin zgłosili prawo własności do parceli gr. 6698 objętej wykazem l. 22 ks. gr. gminy Cieplice na imię Karola Bausnera intabulowanych i że dla niego ustanowiono kuratorem Stefana Turaja.

Wzywa się zatem Karola Bausnera ażeby na wyznaczonym terminie dnia 3 lutego 1892 o 9 godzinie rano w tutejszym Sądzie się jawił lub z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, 6 grudnia 1891.

L. 16053 (52 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stsmana Jamnera, że dla bronienia praw jego ustanawia na wniosek Bazylego Selocha kuratora w osobie Andrzeja Mielnika gospodarza w Starzewnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 12 grudnia 1891.

L. 8059 (8567 3—3)
C. k. Sąd obwodowy ustanawia dla Salomei Chrobak w skutek wydalenia się z Rzeszowa, obecnie z miejsca pobytu niewiadomej celem przeprowadzenia egzekucji na rzecz Józefa Lorbera w kwocie 142 zł. 50 ct. aw. zpn. kuratora w osobie adw. dr. Reicha z substytucją adw. dr. Leckera i o tem Salomeę Chrobak przez edykta zawiadamia. Rzeszów, 8 października 1891.

L. 3669 (8580 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że Paweł Basara z Polan surowiecznie zmarł 30 października 1892 bez testamentalnie.

Gdy miejsce pobytu jego z ustawy do spadku powołanego brata Ilka Basary sądowi nie jest znanem, wzywa się go by w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego w sądzie tutejszym celem objęcia spadku się zgłosił, gdyż po upływie tego terminu rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Polańskim „Mykitów” z Polan przeprowadzoną będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 12 czerwca 1891.

L. 12433 [8511 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie tabularnej Jakóba i Anastazyi Skórkiewicz urodz. Zwarycz przeciw

Janowi Czaharowskiemu i Michałowi Czaharowskiemu o wpis prawa własności do ciała hip. wyk. hip. l. 255 ks. gr. gminy kat. Folwarki wielkie dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Czaharowskiego kuratorem ad actum adwokata krajowego dra Brauna.
O tem uwiadamia się tegoż Jana Czaharowskiego z tem, że ma się zgłosić do kuratora lub też innego pełnomocnika zamianować.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, 28 sierpnia 1891.

L. 21982 [119 3—3]
W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Hochberga przeciw Lebie Wasserowi w imieniu

własnem i małoletnich spadkobierców Sury z Wittlinów Wasserowej tudzież wieloletniem spadkobiercom Sury z Wittlinów Wasserowej, a to Aronowi Wasserowi i Abrahamowi Wasserowi pto 1300 zł. w. a. zpn. ustanawia się dla pozwanego Arona Wassera, którego miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora adw. dra Blizińskiego i ogłasza się to niniejszym edyktem w tym celu, aby pozwany albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Z c. k. sądu pow. m. dl. s. II.
Lwów, dnia 29 grudnia 1891.

Doniesienia prywatne.

Ekspedycja miejscowa „Narodnej Czasopysy“

przeniesioną została z dniem 1 stycznia 1892 r. do „Biura Dzienników“ Ludwika Plohna, ul. Karola Ludwika l. 9. — „Biuro Dzienników“ odbierać też będzie wyłącznie od Nowego Roku prenumeratę miejscową.
Inseraty (Doniesienia prywatne) tak dla „Narodnej Czasopysy“ jak i dla „Gazety Lwowskiej“ przyjmować będzie odtąd wyłącznie wyżej wymienione „Biuro Dzienników“

Jedna próba wystarczy
aby się przekonać, że niema lepszych tutek cygarowych jak
Tutki nieklejone
wyrobu fabryki
S. Wierusz Niemojowskiego
we Lwowie
Do nabycia w sklepach S. W. Niemojowskiego we Lwowie: ulica Teatralna l. 3.
Jagiellońska l. 6.
w Krakowie: Sukiennice l. 28.
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.
Opakowanie gratis—przy odbiorze 5000 franco.
Odsprzedażom rabat
Każda setka prawdziwych tutek nieklejonych zaopatrzona firmą „S. W. Niemojowski“.
Ostrzega się przed naśladownictwem.

Bilety wizytowe 43
na grubym ładnym kartonie 100 sztuk 70 ct., na kartonie ze złoceniami brzegami 100 sztuk 1 zł. wa. wykonywa starannie i szybko Drukarnia Narodowa **W. Manieckiego**, Lwów, ul. Kopernika l. 7.

Katalog
dzieł powieściowych, romansów i innych także francuskich ze wszystkich gałęzi literatury (których po cenach zniżonych nabyć można) wysłać na żądanie franco
Leon Bodek
księgarnia-antykwarja
Lwów, ul. Ormiańska 3.
(dom narodny.)

Dzwonki elektryczne
oraz 8285
baterie elektryczne
dla stałego i indukcyjnego prądu najlepszej konstrukcji dla celów lekarskich, utrzymuje na składzie i wykonywuje
zakład galwaniczny
Henr. Rosenbusch
Lwów,
ulica Kopernika l. 16.

Lekarska ordynacja
w słabościach wewnętrznych i zewnętrznych, kobiecych i dzieciennych udziela rady i sposoby leczenia
w kilku językach we wszystkich sanitarnych, medycznych i higienicznych sprawach
med. dr. i weterynarz
dr. Weiser
wydawca i naczelny redaktor gazety „Illustriertes Centralblatt“ i „Gesundheitspflege“
Wiedeń III, Hauptstrasse 59.
Poradom listownym uprasza się o podanie dokładnego adresu jak i załączenie honorarium. 41

Ogłoszenie 40
Trwarzystwo tkaczy w Białowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką na myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 21 listopada 1891 podaje do publicznej wiadomości, iż zlikwidowało i wzywa równocześnie swoich wierzyteli do zgłoszenia swych pretensyj.
W. Ryłski.

Z żyta czysta 8-letnia żytnia wódka
bez cukru, bez anyżu i bez najmniejszego posmaku.
O $\frac{3}{4}$ taniej niżeli koniak?
O $\frac{1}{2}$ i więcej taniej niżeli starka jednak w użyciu wyrównywa to samo.
Najzdrowszy kieliszek żytniej wódki — zdrowszy i lepszy niżeli koniak i starka.
Litrową butelkę za 90 ct.
poleca handel 38

Karola Bałabana
we Lwowie.

C. k. wyłącznie uprzyw.
Kasy ogniotrwałe
Półera i Spółki
dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych, i banków poleca najtaniej 8450
zastępca Simon Degen
we Lwowie, ul. Jagiellońska 13.

PRZECZ Z PRZYPALANIEM! 40 LAT POWODZENIA
LINIMENT GENEAU
Płyn tłusty odwracający P. Geneau
dla KONI CUGOWYCH I WSZELKICH INNYCH
Jedyny środek zewnętrzny, zastępujący wypalania bez bólu i bez wylinienia.
Przyjęty przez najslawniejszych weterynarzy, chowalców, ujeżdżaczy; utrzymujących stadniny, etc., etc.
Szybkie i niezawodne leczenie okularów, słuchów, zbrozenia i wykrzywienia pęcin, nabrzmienia nóg, narośli i guzów na nogach, itp. itp.
Środek odpróżniający i rozprężający.
Bandażowanie ręczne w 3 i 4 minutach, bez wystrzygania sierści. Cena: 6 franków.
Skład: Apteka **GENEAU**, 275, ulica Saint-Honoré, w Paryżu.
We LWOWIE: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W KRAKOWIE: w aptekach pp. Redyka i Wiszniewskiego.

Słab ść męska
skutki szczególniej tajnych grzechów mł. doświ. oraz innych nadużyć niszczą ych zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, pociąga jedynie w licznych wydaniach rozpowszechnioną już książkę ilustrowaną:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za życiem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska.
Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Biercy w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]).

Ostrzeżenie. 35
P. T.
Gdyby się ktokolwiek w moim imieniu ubiegał w jednym z banków galicyjskich lub u prywatnego kapitalisty o pożyczkę i chciał zabezpieczyć taką w majątnościach wykazami hip. l. 839 i 886 ks. gminy Turka objętych takową li tylko wykazującemu się skryptem dłużnym przez c. k. urząd notaryalny w Turce legalizowanym udzielić należy.
Każdy inny dokument uznaję jako fałsum.
Z poważaniem
Falik Feiler.

Kasy ogniotrwałe.
KASY
ogniotrwałe
najl. wyrobu
poleca najtaniej skład fabryczny
N. BRANDLER
dom komis.
Lwów, Jagiellońska 3.

Ilustr. kalendarz
powieściowy i informacyjny
jest najlepszym kalendarzem
na rok 1892
do nabycia we wszystkich księgarniach i handlach papieru lub u wydawcy
Leona Bodeka
Lwów, ul. Ormiańska 3
(Dom Narodny)
Za poprzedniem nadesłaniem przekazem 50 ct., przesyłka franko.

W I N A
z królewsko-
centr. piwnicy
pod nadzorem
król. węgierskiego
zostającej
St Markiewicz, Lwów, Rynek 42.
węgierskiej
w z o r o w e j
i kontrolą
Ministerstwa handlu
poleca handel

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE
polecają największą w kraju
CZYTELNIĘ polską, francuską, niemiecką i angielską
przeszło 60.000 tomów tudzież
WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 sztuk
na fortepian i inne instrumenta i śpiew
przedtem **KAROLA WILDA** stale uzupełniana nowościami.

Dla uniknięcia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na każdym pudełku
PAPIER WLINSI
NIEOMYSLNY ŚRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,
IRRITACJI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.
W Paryżu u Pana J. WISLIN i Ko, 31, ulica Sekwany.
We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. 7693

ASTMY I KATARY
leczą się przez użycie Rarek i prosku tak zwanych
FUMIGATEUR ESPIC
DUSZNOŚĆ — KASZLE — KATARY — NEURALGIE
W Paryżu: sprzed. hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera i Wewiórskiego; w Krakowie: PP. Wiszniewskiego i Redyka.
Wymagać podpisu jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie 1888 i na Wystawie Powszechnej 1889 r.
Najwyższe nagrody jakie otrzymali specjaliści lekarskie przez c. k. Astmę. (Klasa 46). 1265

PAPIER FAYARD et BLAYN
Przeszło SZEŚCZDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia katarów, reumatyzmu, irytacji piersiowych, boleści, zwichnięć, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami odmrożeń. We wszystkich aptekach. (Wymagać własnoręczny podpis.) 5742
Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.